

Trybuna honorowa na placu Stalina w Warszawie podczas defilady. (CAF)

„Jesteśmy głęboko przekonani, że nasz stadion służyć będzie najbardziej szlachetnej sprawie — ludzkiej radości, szczęściu i pokojowi”

Warszawa otrzymała nową wspaniałą budowlę Stadion Dziesięciolecia

Dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych uroczystie otwarty został w stolicy Stadion Dziesięciolecia. Udekorowany biało-czerwonymi sztandarami i flagami zrzeszeń sportowych obrzyma stadion do ostatniego miejsca wypełniła ludność Warszawy oraz liczne delegacje sportowców z miast i wsi całego kraju.

Przy dźwiękach hymnu narodowego w loży honorowej zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR z I Sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem na czele, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych.

W loży honorowej zajęli także miejsca: przewodniczący delegacji rządowej Związku Radzieckiego i krajów zaprzyjaźnionych przybyłych do Polski na uroczystości Święta Odrodzenia.

Na otwarcie przybyli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wielki Kombinat Bawełniany w Zambrowie rozpoczął produkcję

(Obsł. własna)

PRZED uroczystym Świętem Odrodzenia wspaniałe obiekty Planu Sześcioletniego na Białostoczczyźnie — Kombinat Bawełniany w Zambrowie wybudowany przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego został przekazany do produkcji.

Zakłady zambrowskie posiadają 50 tysięcy wrzecion i mogą wyprodukować rocznie 10 tysięcy ton przędzy. W najbliższej przyszłości kombinat zambrowski otrzyma także o 2 tysiącach krosien — wówczas zakłady będą produkować rocznie przeszło 42 miliony metrów tkanin bawełnianych.

W kombinacie znajdzie zatrudnienie kilka tysięcy robotników. (h)

20.000 osób

zwidziło już Pałac Kultury i Nauki W Pałacu odbyły się pierwsze premiery w teatrach i kinach

Po raz pierwszy — w dniu 22 lipca 1955 r. Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina udestynowany został publiczności.

W pierwszym dniu zwiedzania tego wspaniałego gmachu przez jego wnętrza przewinęło się blisko 20 tys. osób.

22 BM. w trzech nowych salach teatralnych i w dwóch kinowych — znajdujących się w Pałacu Kultury i Nauki — warszawiaczy oglądali premiery nowych sztuk i filmów. Zainaugurowały one prace tych nowych placówek.

Uroczystość otwarcia sali koncertowej w Pałacu Kultury i Nauki, która będzie drugą salą Filharmonii Narodowej, została połączona z koncertem inauguracyjnym.

Teatr Domu Wojska Polskiego wystawił „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Teatr Młodej Warszawy zainaugurował swą działalność berowym widowiskiem dla dzieci i młodzieży pióra Anny Świrszczyńskiej, „Farfurka królowej Bony”, zaś teatr „Lalka” wystąpił z przedstawieniem pt. „Krzeseł” według bajki J. Ch. Andersena.

W kinach „Przyjaźń” i „Młoda Gwardia” wyświetlano filmy produkcji radzieckiej pt. „Ojcowizna” i „Świadectwo dojrzałości”.



Fragment trybuny honorowej podczas uroczystości otwarcia Stadionu Dziesięciolecia w Stolicy.

Spotkanie dzieci krakowskich z delegatami na Festiwal

W SALI odczytowej WDK w Krakowie odbyło się spotkanie delegatów na V Festiwal w Warszawie z uczestnikami kolonii i półkolonii dziecięcych.

Do Domu Kultury przybyło 50 dzieci ze szkoły nr 30 w Krakowie, które przebywają na półkolonii w Dębniakach oraz 180 dzieci ze szkoły nr 10 na Grzegorzach, gdzie mieści się obecnie kolonia dzieci pracowników spółdzielni Samopomoc Chłopska z woj. rzeszowskiego.

Dzieci serdecznie powitały delegatów — studentkę K. Dobrzańską z UJ i Mariana Lisika.

W imieniu chłopców z kolonii dziecięcej WZGS „Samopomoc Chłopska” Ryszard Maziarz odczytał tekst zobowiązania, w którym kolonia na cześć Festiwalu postanawia: zdobyć 25 odznak BSPO, uporządkować boisko sportowe i

przeprowadzić spartakiadę ogólnokolonijną.

Z kolei zbliżyła się do delegatów grupa dziewczyn ze szkoły nr 30 z półkolonii w Dębniakach, w krakowskich strojach z kwiatami. Delegaci byli bardzo wzruszeni, kiedy wśród oklasków Helenka Kozubal życzyła im powodzenia na Festiwalu.

Na zakończenie została wyświetlona kronika i film pt. „Złota antylopa”. (gaw)

Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało 25 tys. zł na nagrody artystyczne miasta Krakowa

Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało 25 tys. zł na nagrody artystyczne miasta Krakowa za rok 1955. Rozdanie nagród przewidziane jest — zgodnie ze statutem — w październiku br.

W projekcie budżetu Wydziału Kultury Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie umieszczono również kwotę 25 tys. zł przeznaczoną na konkursy.

Nowe ognisko stonki ziemniaczanej

W GREBALOWIE na terenie Wielkiego Krakowa znaleziono ognisko stonki ziemniaczanej. Z ilości i wieku larw stwierdzić można, że jest ona z tego samego nalotu co poprzednio znalezione ognisko. Dowodzi to, że nalot był liczny i należy się spodziewać pojawienia się większej ilości ognisk w najbliższym okresie.

Trzeba więc dokończyć wszelkich starań, aby jak najprędzej wyszukać ukryte ogniska stonki.

Powszechna lustracja pól ziemniaczanych odbędzie się w dniu 26 lipca br., ale jeszcze przed tym terminem należy rozpocząć już wyszukiwanie tego szkodnika. (w)

Autobusy wracają na trasę Dworzec Główny — Most Dębnicki

WZNOWIONA została linia autobusowa biegnąca przez aleje Trzech Wieszców od Dworca Głównego do Mostu Dębnickiego.

Kursują tam trzy autobusy, co dzieje się co pięć minut. Tak więc ten jedyny odcinek, na którym brak było dotychczas zupełnie komunikacji, jest już obsługiwany. (w)

Echo



KRAKOWSKIE

Rok X.

Kraków, niedziela 24, poniedziałek 25 lipca 1955 r.

Nr 175

Specjalny sprawozdawca

red. M. Podkowiński donosi z Genewy:

Wielka Czwórka obradowała nad wnioskami ministrów spraw zagranicznych

WCZORAJ w sobotę o godz. 11 rano szefowie delegacji uczestniczyli w zebraniu, na którym przedstawione zostały wnioski opracowane przez ministrów spraw zagranicznych z debaty w dniu 22 bm. Szefowie czterech delegacji na podstawie tych wniosków, dotyczących wszystkich punktów porządku dziennego uzgodnili dyrektywy, które znajdą się w komunikacie końcowym Konferencji Genewskiej.

W kołach politycznych Genewy twierdzi się powszechnie, że następne spotkanie Wielkiej Czwórki odbędzie się w październiku w Genewie. Atmosfera wokół Konferencji Genewskiej jest w dalszym ciągu bardzo dobra i sprawia zwolennikom „zimnej wojny” wiele zmartwień. Jak podaje piątkowy dziennik „Le Monde” w kołach adeneruowskich obserwatorów w Genewie, jak również wśród bońskich korespondentów panuje widoczne przygnębienie.

SPOŁECZEŃSTWO szwajcarskie w związku z odbywającą się konferencją przesłała na adres szefów poszczególnych rządów rozmaite prezenty i upominki. Pewien przemysłowiec z Berna przysłał wielkie skrzynki ze szwajcarskim serem z następującym listem, skierowanym do władz bezpieczeństwa: „Proszę ser natychmiast doręczyć, nie trzymać go na słońcu. To jest najlepszy ser na świecie”. Inny obywatel szwajcarski z Zurychu przysłał żonom szefów rządów pięknie wyhaftowane chusteczki. Pewien inżynier z Genewy przysłał 4 beczki starego wina z wymalowanym gołębkiem pokoju. Jak oświadczył Sekretarz Generalny konferencji Wilkinson, również poszczególni członkowie delegacji otrzymali od rozmaitych obywateli szwajcarskich liczne upominki.

Dla uczestników konferencji przysłano wiele szwajcarskich zegarków oraz całe kosze kwiatów.

PIĄTKOWE POSIEDZENIE WIELKIEJ CZWÓRKI

W PIĄTEK po południu odbyło się pod przewodnictwem prezidenta Eisenhowera kolejne posiedzenie szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

Na wstępie posiedzenia sekretarz stanu USA Dulles w imieniu wszystkich ministrów spraw zagranicznych złożył sprawozdanie z dotychczasowych obrad ministrów, dotyczących opracowania dyrektyw dla ich późniejszych rozmów w sprawie 1) zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwa europejskiego, 2) rozbrojenia, 3) czwartkowych propozycji delegacji ZSRR w kwestii zawarcia tymczasowego porozumienia między ugrupowaniami państw, istniejącymi w Europie.

Dulles oświadczył, że w toku przedpołudniowych obrad piątkowych osiągnięty został postęp w przygotowaniu dyrektyw, i że wierzy, iż dalszy postęp jest możliwy. W związku z tym prosi on o przedłużenie terminu, w którym ministrowie mieli przedstawić szefom rządów swe sprawozdanie. Na wniosek prezidenta Eisenhowera, zaakceptowany przez pozostałych szefów rządów, polecono ministrom kontynuowanie rozmów. W sobotę, o godzinie 11 rozpoczęło się w ścisłym gronie niejawnie posiedzenie szefów czterech rządów.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zapłonęły palniki gazu koksowego pod kotłem nr 3

22 LIPCA musimy oddać do rozruchu trzeci kocioł siłowni — postanowiła załoga budowlana ZBM nr 1 Huty im. Lenina wraz z kierownikiem inż. A. Musiakim.

Praca została wzmożona, wszelkie drobne jeszcze usterek usunięte, zakończone roboty energomontażowe — i po wstępnych kontrolach, prowadzonych już z udziałem grup rozruchowych — kocioł oddany został do rozpału.

Po końcowej próbie szczelności i wytrzymałości kotła przeprowadzonej pod ciśnieniem około 120 atmosfer — zapalono o godz. 23.55 pierwszy palnik gazu koksowego.

Obecnie rozpoczęły już prace grupy rozruchowe pod kierunkiem inż. Nowotarskiego wraz z zespołem inżynierów i techników Genseera, Kramarza, Kasperczyka, Suchańskiego i Sowiernicka.

W ROKU bieżącym uruchomiono nowoczesnie zbudowaną i uzdżoną elektrownię wodną na Wiśle w miejscowości Przewóz. Na zdjęciu: fragment hali turbozespolów.

(Foto — CAF)

Echo V Festiwalu Młodzieży i Studentów

MŁODZIEŻ WIEJSKA WOJ. KRAKOWSKIEGO POSTANAWIA PRACOWAĆ ZA TYCH, KTÓRZY POJADĄ NA FESTIWAL

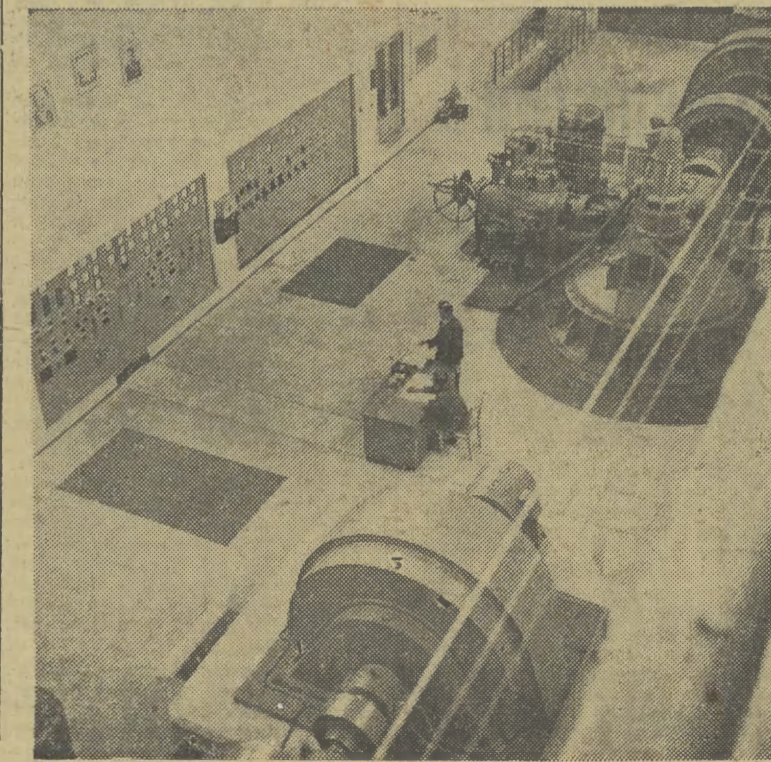
W OSTATNICH dniach napłynęło szereg meldunków od młodzieży wiejskiej woj. krakowskiego, która rozumiejąc znaczenie pięknej inicjatywy chłopów i dziewcząt z Zakładów M-7 w Tarnowie podjęła się pracować za kolegów — uczestników Warszawskiego Spotkania Przyjaźni i Pokoju.

M. in. kolegów, którzy wezmą udział w Festiwalu, zastąpią przy żniwach chłopcy i dziewczęta z Ciężkowie Małych, Mniszowa i wielu innych gromad w powiecie proszowickim. Również młodzież powiatów: myślenickiego, gąbskiego, brzeskiego, żywieckiego i jawajskiego, podjęła inicjatywę kolegów z Zakładów M-7 (wyr)

MŁODZIEŻ FABRYKI ŚRUB I NITÓW W SPORYSZU WYBRAŁA DELEGATA I 54 UCZESTNIKÓW NA V FESTIWAL

MŁODZIEŻ Fabryki Śrub i Nitów w Sporyszu reprezentować będą na V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie 11 delegatów i 54 uczestników. Delegatem na Festiwal został wybrany ślusarz z Wydziału Remontowego — Mieczysław Tomaszek. Tomaszek jako zobowiązanie festiwalowe postanowił skrócić termin wyremontowania podkładek o 15 dni, a skrócić o 30. Przecięcie wyrabia on od 170 do 200 proc. normy.

Spółród uczestników na trzydziestodniowych turnusach z Żywieckiej Fabryki Śrub wyjeżdżają do Warszawy m. in. Bolesław Marszałek, przodujący tokarz, gwinciarz — Michał Dzik, technik — Wiesław Pochopiń oraz Adam Kurczak. (wyr)



Otwarcie Stadionu Dziesięciolecia w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

Obecni byli liczni przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń.

W łóżach prasowych zajęli miejsca liczni dziennikarze polscy i korespondenci prasy zagranicznej.

PRZEMÓWIENIE J. ALBRECHTA

Do zgromadzonych przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Stadion ten nazwalimy Stadionem Dziesięciolecia, budowa ta bowiem to si w sobie te najpiękniejsze cechy, które charakteryzują dzieła wznoszone przez nasz naród w ciągu 10 lat naszej wolności. To miejsce jeszcze 11 miesięcy temu było jednym z najbardziej smutnych i tragicznych w swej wymowie. Zalegało je prawdziwe morze gruzów, zwożonych tu ze wszystkich uprzężonych zakątków na szego okrutnie zniszczonego miasta. Dziś wznosi się tu budowla, która symbolizuje prawdziwą radość życia naszego ludu.

Stadion — zbudowany w rekordowo szybkim tempie — jest poważnym osiągnięciem polskiej techniki, wspaniałym przykładem ofiarnej pracy ziół budowlanych.

Pragnę w imieniu mieszkańców Warszawy wyrazić serdeczne podziękowanie naszym inżynierom i projektantom, setkom robotników budowlanych, betoniarzom, kamieniarzom, cieślom, drogowcom, ogrodnikom za ich ofiarny trud i serdecznie pogratulować im osiągniętego sukcesu.

Na tej budowie w społecznej pracy wzięły udział dziesiątki tysięcy warszawskiej młodzieży i mieszkańców stolicy. Wyrażamy im gorącą wdzięczność za ich ofiarności i trud.

Pragnę dziś w imieniu ludności Warszawy życzyć naszej młodzieży i naszym sportowcom, by na tym stadionie zdobywali najlepsze sukcesy w szlachetnym sportowym współzawodnictwie.

Cieszy nas myśl, że za kilka dni stadion ten zgromadzi młodzież ze wszystkich stron świata, która na

swym V Światowym Festiwalu zado-kumentuje pragnienie pokoju i przy-jaźni między narodami. Jesteśmy gło-boko przekonani, że nasz stadion — tak jak w zaraniu swego powstania, tak i zawsze w przyszłości — służyć będzie najbardziej szlachetnej sprawie — ludzkiej radości, szczęściu i pokojowi.

Pozwólcie nasz Stadion Dziesięciolecia uważać za ołtary.

Słowa Jerzego Albrechta przyjmują zgromadzeni długotrwałymi oklaskami.

PRZY dźwiękach hymnu narodowego do maszury z prawej strony łożu honorowej podchodzą czołowi nasi sportowcy: zasłużony mistrz sportu, dwukrotny mistrz Europy w boksie Leszek Drogosz oraz gimnastyk Zofia Kowalska i Barbara Wilkówna. Zasłużony mistrz sportu Leszek Drogosz wciąga na maszt biało-czerwona flagę.

Na nowo otwartym Stadionie Dziesięciolecia odbyła się następnie defilada tysięcy sportowców z różnych zrzeszeń. Odbyły się również efektowne pokazy gimnastyczne i popisy taneczne. Rozegrano także międzymiastowe spotkanie w piłce nożnej Warszawa — Stalinogród. Piszemy o tym na str. 6.

Z obrad Wielkiej Czwórki w Genewie

(Dokończenie ze str. 1)

Jak oświadczyli rzecznicy prasowi, ministrowie spraw zagranicznych postanowili kontynuować obrady w piątek o godz. 23.30.

Z kolei szefowie rządów przystąpi-li do dyskusji nad czwartym punktem porządku dziennego — sprawą unormowania i wzmocnienia kontaktu między Wschodem i Zachodem.

Jako pierwszy zabrał głos prezydent Eisenhower.

Stwierdzając, że w różnych częściach świata istnieją poważne ograniczenia w zakresie wymiany informacji i turystyki, mówca oświadcza, że ograniczenia te wywołują wzajemną nieufność. W ciągu ubiegłych 10 lat również w Stanach Zjednoczonych wprowadzono pewne ograniczenia tego typu. Zdaniem rządów mogłaby zapoczątkować konkretne kroki w celu zniesienia tych barier i utworzenia drogi do wzajemnego zrozumienia i zaufania. Prezydent Eisenhower uważa, że stopniowo można by podjąć na następujące kroki:

- 1) zlagodzenie ograniczenia utrudniające obecnie „wymianę informacji i idei między narodami”;
- 2) zlagodzenie ograniczenia, które utrudniają podróżowanie po świecie w celach pokojowych i przyjaznych;
- 3) następnie stworzyć warunki, które by sprzyjały wzmocnieniu wymiany towarów o pokojowym przeznaczeniu.

Premier Faure ze swej strony zgłosił plan, który jego zdaniem winien przyczynić się do wzmocnienia wymiany „ludzi, idei i towarów”.

Następnie premier Eden zaproponował odroczenie dalszych obrad, aby umożliwić ministrom spraw zagranicznych kontynuowanie rozmów.

Wniosek Edena został przyjęty.

24 godzinny w kraju

* 22 bm. w salach Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina wiceprezesa Rady Ministrów S. Jedrychowski wreczył odznaczenia państwowe — Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi ponad 200 produkującym polskim i radzieckim budowniczym Pałacu. Równocześnie kilkuset robotników zatrudnionych przy wznoszeniu Pałacu otrzymało odznaki „Budowniczy Pałacu Kultury i Nauki”.

Redaktor Kazimierz Golde nadaje dalekopisem z Genewy:

Aby pojęcie: »zimna wojna« wykreślone zostało ze słownika

Spróbujmy rozpatrzyć kolejno podstawowe problemy konferencji, które były przedmiotem obrad wielkiej czwórki w Genewie.

SPRAWA NIEMIECKA

DZIENNIKARZE zachodnio-niemieccy są bardzo zadowolonymi. Uważają, że Adenauer precyzyjnie, forsując spiesznie usiawę, w kierunku ośrodków do nowego Weimaru, a odciągając się z wizytą w Moskwie. (Później termin wizyty jest już ustalony na 8 września) „Niemcy (zachodni) — przypred) widzą jak bardzo zmniejsza się ich rola w polityce światowej — pisze paryski „Monde” — Kanclerz Adenauer był czystym produktem zimnej wojny. Jeśli ta zostanie przetrwana, Adenauer będzie znów tym, czym był dotychczas — jakimś burmistrzem, burmistrzem jakiejś kolonii poszerzonej do rozmiarów Republiki Federalnej”.

Adenauer nie składa jednak broni. W miejscowości Murren, gdzie przebywa na urlopie, zwołal prawdziwą naradę sztabu politycznego. Brali w niej udział Brentano, Blankenhorn i inni. Wyniki obrad nie są jeszcze znane, ale znana jest opinia Niemców: Adenauer jeszcze raz dał dowód, że bynajmniej nie chce zjednoczenia Niemiec.

Nie znaczy to jednak, by inni działacze zachodnio-niemieccy, znający dobrze nastroje swego społeczeństwa, złożyli bezradnie ręce. Nie mał codziennie odbywają się tu konferencje prasowe zwołane przez poszczególnie grupy. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza konferencja grupy pułkownika Bonina z jego udziałem (przypomnijmy, że Bonin przed kilku miesiącami podał się do dymisji w Urzędzie Blanka, gdzie zajmował dość wysokie stanowisko, aby zaprotestować przeciwko polityce prowadzonej przez Adenauera i Blanka). W deklaracji złożonej na konferencji Bonin i jego koledzy wysuwają m. in. następujące propozycje: ograniczyć liczebność armii zachodnio-niemieckiej do 150.000 i poddać ją jak również policje ludową w NRD kontroli międzynarodowej.

Ponadto zwracają się oni do wiel

kich mocarstw, by wpłynęły na to, żeby rząd w Bonn wraz z rządem w NRD rozpoczęły rokowania na temat wolnych wyborów i wzajemnych stosunków oraz by cztery mocarstwa przedsięwzięły kroki zmierzające do pewnego ograniczenia liczebności wojsk obcych, stacjonujących w Niemczech.

W podobnym kierunku idą wnioski przedstawione nam na konferencji prasowej przez pastora Niemöllara i b. ministra rządu Adenauera, Heinemanna.

ROZBROJENIE

UTRZYMUJE się powszechnie, że w tej tak niezmiernie ważnej sprawie zbliżenie stanowisk jest bardzo prawdopodobne. Plan Bulgagina w sprawie dwóch etapów rozbrojenia, począwszy od redukcji broni klasycznych, zakazu użycia broni masowej zagłady w następnym etapie, zobowiązanie się już teraz przez wielką czwórkę do nie używania broni atomowej, plan Eisenhowera z uzupełnieniami Edena i Faure'a wszystko to stanowi solidną bazę do dalszych rokowań na ten temat zarówno przez czterech ministrów spraw zagranicznych, jak i przez członków podkomisji rozbrojenia ONZ.

Udział w Konferencji Genewskiej Marszałka Żukowa, sprowadzony pospiesznie przez Eisenhowera jego osobistego doradcy, Stassena, do wojsk atlantyckich, gen-

Przyjęcie u Prezesa Rady Ministrów z okazji Święta Odrodzenia

DNIA 22 bm. w godzinach wieczornych Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydal w salach Urzędu Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu przyjęcie z okazji Święta Odrodzenia.

24 godzinny w kraju

* W dniu Święta Odrodzenia Polski otwarto w Moskwie wystawę „10 lat Polski Ludowej”. Mieści się ona w salach jednego z największych teatrów moskiewskich m. K. S. Stanisławskiego i W. Niemierowicz-Danczenki.

* W nocy z 21 na 22 bm. nastąpił nowy wybuch Etny. Strumień lawy wzniósł się na wysokość 1300 metrów. Wybuch widoczny był w odległości wielu kilometrów od wulkanu.

Notatnik Krakowski

Δ W Woj. Domu Kultury dziś o godz. 8.30 rozpocznie się blaskowy turniej szachowy z udziałem najlepszych szachistów Warszawy, Łodzi, Stalinogród, Poznania, Wrocławia, Gdańska, Szczecina i Krakowa.

Δ Również dziś w Woj. Domu Kultury wyświetlony zostanie film produkcji polskiej pt. „Niedaleko Warszawy”.

Δ Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych omówi B. Gutkowski w poniedziałek, 25 bm. o g. 19 w Woj. Domu Kultury.

Depesze gratulacyjne z okazji Święta Odrodzenia Polski

Z OKAZJI Święta Odrodzenia do Polski nadeszły liczne depesze z serdecznymi pozdrowieniami dla rządu i narodu polskiego.

Depesze z Chińskiej Republiki Ludowej podpisał: Przewodniczący ChRL Mao Tse-tung, Przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnonarodowego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych ChRL Liu Szao-si, Premier Rady Państwowej i Minister Spraw Zagranicznych ChRL Czu En-lai.

Poza tym nadeszły depesze od Prezydium Ludowego Zgromadzenia, Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii oraz Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Bułgarii, Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Antonína Zapotocký'ego, Przewodniczącego Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Istvána Doba, Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej dr Petru Groza, Prezydenta Republiki Francuskiej René Coty, Prezydenta Indii Rajendra Prasada, Prezydenta Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Josif Broz Tito, Prezydenta Republiki Włoskiej Giovanni Gronchi, Prezydenta Republiki Finlandii J. K. Paasikivi, Szachinszacha Iranu Mohammad Reza Pahlavi.

Konferencja duchownych i świeckich działaczy katolickich

(Dokończenie ze str. 1)

KS. PRALAT Bonifacy Woźny od czytał uchwałę Prezydium Komisji Głównej Księży przy ZBOWiD, w której czytamy m. in.:

„Prezydium Głównej Komisji Księży przy ZBOWiD na posiedzeniu odbył w Warszawie dnia 12 lipca 1955 r., biorąc pod uwagę powszechną dążność swych członków do zjednoczenia katolickiego ruchu społecznie postępowego, po stanawia rozwiazac komisję księży przy ZBOWiD i włączyć wszystkie swe siły do Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego, aby tym skutecznie służyć sprawie Kościoła Katolickiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...”

Z kolei nastąpiło odczytanie oświadczenia prezydium Komisji Krajowej Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego, w którym m. in. czytamy:

„Prezydium Krajowej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego wita z wielkim zadowoleniem ostateczne zjednoczenie ruchu społecznie postępowego katolików polskich w ramach naszej Komisji. W ten sposób jeszcze skuteczniej będziemy mogli przyczynić się do realizacji hasła Frontu Narodowego oraz zapewnić postępową funkcję społeczną katolicyzmu w Polsce, stwarzając przez to realne podstawy dla rozwoju Kościoła w świecie współczesnym”.

PO PRZEMÓWIENIU prof. Karola Estreichera, ks. proboszcz Jan Osadzinski wygłosił referat zasadniczy.

W dyskusji głos zabierali: ks. Janonik Jan Szarek, ks. proboszcz Mieczysław Friedberg, ks. proboszcz Ludwik Mizera, ks. proboszcz Stanisław Kapusta, ks. prałat Bonifacy Woźny, dyr. Wanda Krupska, ob. Adam Dzierwa, ks. dr Jan Kornobis, ks. mgr Kasprzyk, ks. kanonik Władysław Ryba, ks. proboszcz Leon Brzozowski, ks. proboszcz Bronisław Aichel oraz red. Andrzej Mićkewski. (W)

Radośnie cały kraj obchodził Święto 22 Lipca

W TEGOROCZNE 11 Święto Lipcowe w dziesiątym dniu miesiąca przemarszerowały przez ulice w ukwieconych, rozpiętych pochodach tysięczne rzesze sportowców i młodzieży miejskiej i wiejskiej — w kostiumach sportowych i pięknych strojach regionalnych.

22 Lipca lub bezpośrednio przed Świętem, w wielu zakładach przemysłowych uruchomione zostały nowo w hale produkcyjne i urządzenia, w licznych osiedlach w całym kraju oddano do użytku nowe domy, otwarto nowe obiekty socjalne, sportowe i służby zdrowia.

Zaloga jednej z największych na Śląsku hut — „Bobrek” otrzymała nowoczesnie urządzone domy socjalne. W hucie „Malapanew” w Ozimku w dniu Święta Narodowego przekazano do produkcji nowy obiekt — wielką odlewnię staliwa. Uroczystość ta zbiegła się z 200-leciem istnienia huty.

W Szczecinie uruchomiono nową linię tramwajową, łączącą dzielnicę Głębokie ze śródmieściem. Nowe linie tramwajowe uruchomiono również w Bydgoszczy i Toruniu.

Radują się szczerze tymi osiągnięciami ich twórcy — ludzie pracy. Wiecezorem w dniu lipcowego święta, place miast i miasteczek polskich zapelnily się dziesiątkami tysięcy młodzieży i starszych, biorących do późnych godzin nocnych udział w zabawach i najróżnorodniejszych imprezach artystycznych i sportowych.

* NIEMALO tego rodzaju spraw rozgrywa się w salach Sądów dla Nieletnich. Stosy akt na sędziowskich biurkach kryją rodzinne tragedie i powikłania, skomplikowane sprawy wychowawcze, problemy moralności — najróżniejsze sprawy, których centralną osobą jest dziecko.

Oto, pierwsza z brzegu, zielona tecka. Akta sprawy rodziców i córki — ku rozpacz dzieci — zamknięta jest w domu, aby móc chodzić na wesołe bankiety... Oto — w teckę następną — prymitywne środowisko

domowe, w którym środkiem wychowawczym wobec dziecka jest pas, czy różgi... Oto matka rozwiedziona, morząca głodem swe dzieci, alimenty bowiem wypłacane przez oia idą na jej eleganckie stroje...

Nie tylko sprawy tak drastyczne zawarte są w zielonych teckach sądowych. Są tu i sprawy dzieci trudnych do prowadzenia, sprawy o stwożenie rodziny zastępczej samotnemu dziecku, sprawy opieki nad dziećmi niewiadomego pochodzenia, których wojna odzieliła od rodziców.

Niczym w soczewce, skupiają się tu losy wielu dzieci, sprawy, które docierają różnymi drogami — poprzez szkoły, Milicję Obywatelską, Rady Narodowe, Komitety Blokowe, sąsiadów. Najróżniejsze są sprawy z zielonych tecek, sprawy karne młodych złodziei, chuliganów i przestępców nie tylko rozgrywane są w sądowych murach. Są dla Nieletnich nie tylko karze i wychowawcze, ale i opiekuńcze. Ojca troska swych młodszych podopiecznych, z których przeciw muszą wyrosnąć prawni, zdrowi, wartościowi ludzie. Są dla Nieletnich (i Sady Opiekunkowe) to wychowująca, czuła dłoń Państwa Ludowego, otaczającego serdeczną opieką rodziną, zwłaszcza zaś dziećmi i młodzieżą.

Z SALI rozpraw ludowych sądów zadane dziecko nie wychodzi opanowane, samotne, bezradne. Nad dziećmi zaniedbanymi roztoczona zo-

staje specjalna opieka, do czasu zmiany warunków domowych. Złych, nieopracowanych, nadużywających swej władzy rodziców przwabia Sąd rodzicielskiej władzy i oddaje ich dziećmi pod opiekę Państwowych Domów Dziecka.

Bywają wypadki, że rodzice opuszczają salę sądową rozgrywanych i pełni żalu. Dzieje się to wtedy, kiedy Sąd ogranicza lub pozbawia ich władzy nad dzieckiem. Czy żal i rozgoryczenie są uzasadnione? W stosunku do Sądu, w stosunku do ludowej sprawiedliwości — na pewno nie. Żal byłby uzasadniony, gdyby żli rodzice skierowali go przeciw sobie samym. Decyzja bowiem Sądu jest tylko rezultatem oceny ich, rodziców, postępowania, postępowania jako ziół wychowawców i zóh opiekunów własnych swych dzieci.

WSPÓLPRACA WSCHÓD-ZACHÓD

W TEJ tak ważnej dziedzinie nastąpiła szczerza wymiana poglądów. Premier Bulganin zwrócił uwagę na ogromne znaczenie, jakie dla sprawy pokoju i dla wzajemnego zaufania ma zacieśnienie wspólpracy gospodarczej i kulturalnej. Obecny stan rzeczy nie jest i nie może być uważany za normalny. Powstał on nie z winy Związku Radzieckiego, który zawsze pragnął jak najszerzej wymiany handlowej i wymiany myśli między pracownikami sztuki i nauki. Powstał on na gruncie „zimnej wojny”, które to pojęcie powinno zniknąć ze słownictwa politycznego.

Jak pisał dziennik angielski, kurtyna psychologiczna, która istniała między Wschodem a Zachodem, została zerwana w Genewie. Atmosfera przyjęcia, jakie polscy dziennikarze akredytowani przy konferencji, wydal z okazji święta narodowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dla wszystkich kolegów, była tego jeszcze jednym, ubocznym co prawda, dowodem.

Czekamy z niecierpliwością na komunikat końcowy konferencji.

Kazimierz Golde

Zwierzątkowo

Delegacja

WYSTAWILI Zajacowi delegację Do Lasu — Macie tu, obywatelu Zajacu, zaliczke na diety i koszty przejazdów. Matczesie jechać drugą klasą.

Zajac

bo przystępuje wam to, jako Samodzielnemu Referentowi Kapusy.

Pokical Zajac na dworzec, kupił bilet drugiej klasy i wchodzi do poczekalni. Patrzy, przy stoliku kierownik Kogut, naczelnik Wydra i dyrektor Zubr. Siedzą, kawę piją i coś liczą na serwetkach.

— Ja — powiada Kogut — mam delegację do stacji Bliskiej Różnica cen między drugą a trzecią klasą wynosi pięć kamyczków w jedną stronę, czyli na obu przejazdach za robię dziesięć kamyczków.

— Ja — powiada Wydra — jadę do stacji Dalekiej. W obie strony zarobię 40 kamyczków.

— Ja — powiada Zubr — urządziłem się najlepiej. Jako emeryt Instytucji Poprzedniej mam 50 procent niżki. A że jadę do stacji Bardzo Dalekiej i w delegacji, wykaże oczywiście normalny bilet drugiej klasy, zarobię na tym 162 kamyczki.

Zagwizdał pociąg, wszyscy wyszli na peron.

Dyrektor Zubr, naczelnik Wydra i kierownik Kogut wsiadli do wagonu trzeciej klasy.

Do tego samego wagonu wskoczył po chwili Zajac. Udwala, że też zarabia, bo wsiadł mu było przed zwierzątko.

Jadwiga Mostowicz

Odzyskane dzieciństwo

SAD dla Nieletnich. Sala rozpraw. Po jednej stronie sędziowskiego stołu — lawnicy i kobieta w ciemnej tozde. Po drugiej — matka, ojciec i syn. Matka — jeszcze młoda, ale zniszczona i zahukana, ojciec — alkoholik o tępych wzroku i czerwonej twarzy, syn — 12-letnie dziecko blade, mizerne, niedbale ubrane, smutne. Świadkowie i osoby przysięgające się rozprawie.

Sędzia przesłuchala rodziców i świadków. Teraz, po naradzie z lawnikami, wstaje, aby ogłosić wyrok. „Na podstawie artykułu 60 Kodeksu Rodzinnego — brzmi wyrok — Sądy postanowił ograniczyć władzę rodzicielską Anny i Stanisława Z. nad najmłodszym ich synem Andrzejem, na kazując jednocześnie rodzicom regularnie składanie sądowi sprawozdań z ich dalszego postępowania wobec nieletniego syna”.

„Postępowanie sądowe wszczęte zostało na skutek wniosku szkoły. Na zasadzie postępowania dowodowe go, Sąd ustalił, że ojciec chłopca jest stale pijany, matka zaś niezaradna.

powiedzialna rola instruktorów społecznych. Dlatego też społeczeństwo powinno do tej szlachetnej i honorowej pracy wysuwać swych najlepszych ludzi.

Głęboka, humanistyczna treść, jaka przepojone są nasze Sady dla Nieletnich i Sady Opiekunkowe z ich pomocniczymi aparatami kuratorów i instruktorów społecznych — powinna znaleźć jak najszerze uznanie społeczeństwa. Z pomocą Sądów dla Nieletnich przyjąć powinny szkoły, rady narodowe, związki zawodowe, komitety blokowe, organizacje społeczne.

NIEZGODNE pojęcie rodziców alkoholizm, błędy wychowawcze domu, samotność dzieci — ofiar wojny — wiele jest ciągle jeszcze ognisk zapalnych, grozących dziecku wypaczeniem charakteru, nieuctwem, demoralizacją. Dlatego też potrzebne jest jeszcze wielu, wielu dobrych, bezinteresownych, oddanych opiekunów, którzy by mogli pomóc rodzicom w jego pracy wychowawczej — jak to uczyni na przykład instruktor społeczny rodziców Z., którym ograniczono władzę rodzicielską nad Andrzejem. Chodzi o to, aby jak najmniej było dzieci smutnych, zaniedbanych, pozbawionych ciepła rodzicielskiego domu. Aby jak najwięcej dzieci mogło odnaleźć swe zagubione dzieciństwo i radość młodości.

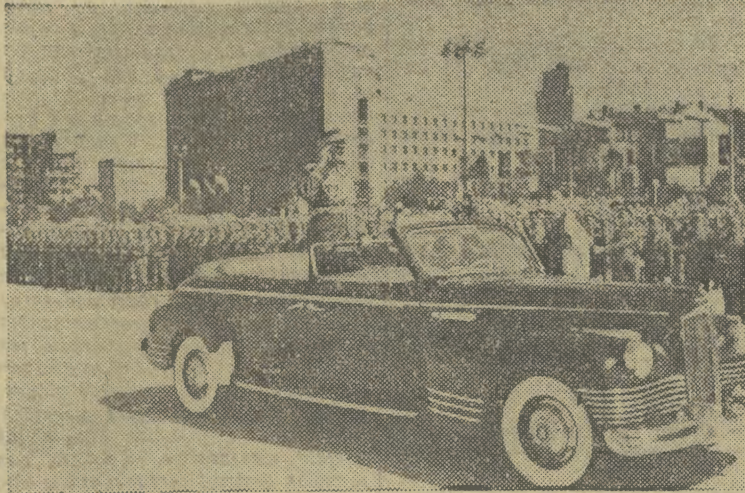
to sami sędziowie. lub sąjowy personto — Nie. Kto więc stanowi to — jak gdyby — „przedłużone ramie” Sądu Opiekunkowego, działające poza jego mury? — Ramieniem tym jest aparat pomocniczy opiekunów władzy, złożony z przedstawicieli społeczeństwa, wysuniętych przez instancje i organizacje społeczne.

Ten zespół opiekunów i instruktorów społecznych jest aparatem młodym, istniejącym na terenie kraju od niespełna roku, a w woj. krakowskim — przy Sądach dla Nieletnich w Krakowie i Tarnowie — za ledwie od stęziu miesięcy. Aparat ten okazał się już niezwykle pożyteczny i potrzebny.

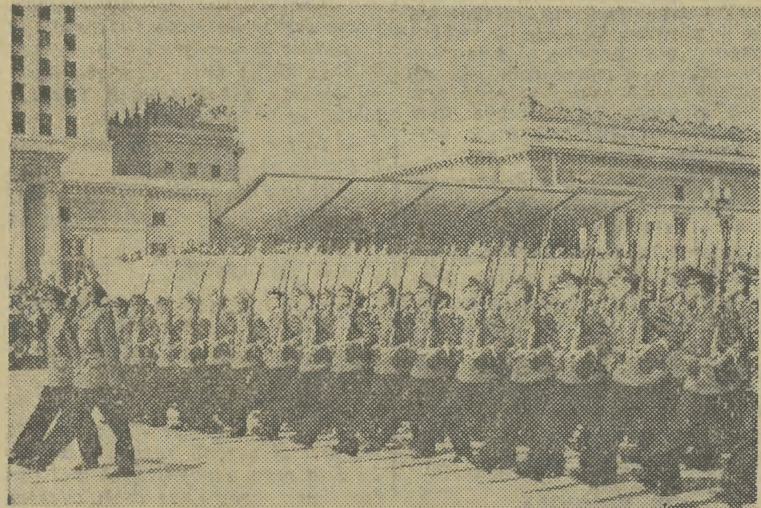
JAK w sprawach karnych kurator, tak w dziedzinie spraw opiekunów działa instruktor społeczny. On to, w wypadku ograniczenia władzy rodzicielskiej, przeprowadza wywiad domowe, sprawuje nadzór nad wychowaniem dziecka, dba o jego zdrowie i naukę, nawiązuje kontakt ze szkoła, ingeruje w życie rodzinne, wpływa wychowawczo na rodziców, stara się o uzdrowienie atmosfery domowej. On to otcza czuła i troskliwa opieka dziecku samotnemu, on to stara się kształtować ich światopogląd, uodpornia na zły wpływ otoczenia, staje się doradcą i przyjacielem. Dużych walorów moralnych, świadomości obywatelskiej, zdolności pedagogicznych, doświadczenia życiowego, taktu i serdeczności wymaga od-

FOTO „ECHO”

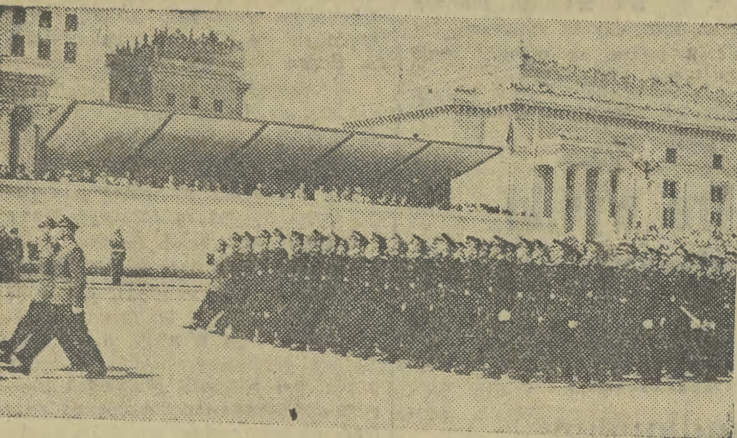
z wielkiej defilady w Warszawie w dniu Święta Odrodzenia



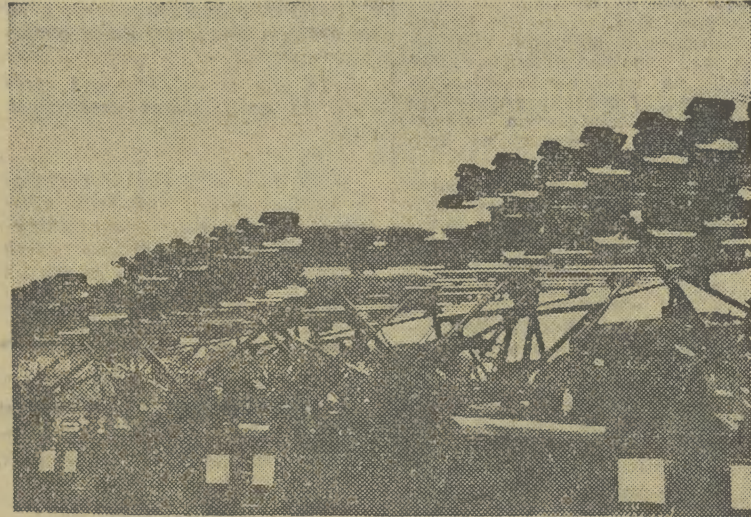
Wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Stanisław Popławski dokonuje przed defiladą przeglądu oddziałów Ludowego Wojska Polskiego, zgrupowanych na placu Stalina.



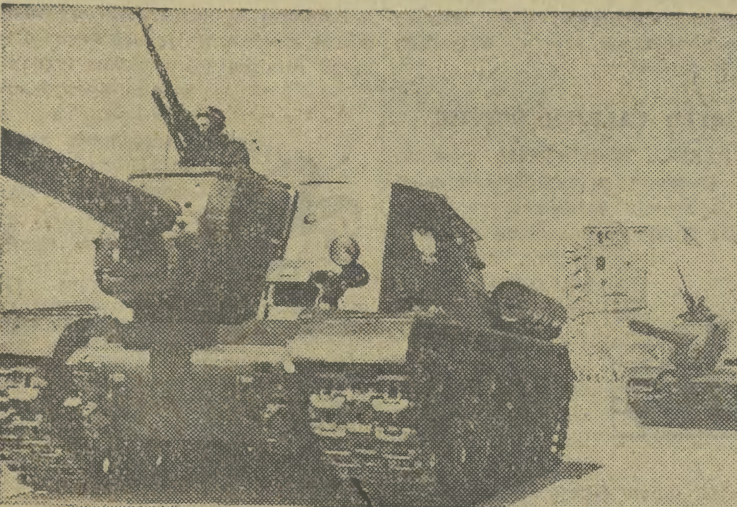
Idą przyszli oficerowie



Kadeci — ulubieńcy Warszawy



Popularne „katusze”.



Defiladę wojskową zakończyły ciężkie czołgi i działa pancerne.

W marszu po szczęście, pokój i radość...

ZBLISKA i z daleka, przez lądy i morza, koleją, statkiem, wszelkimi środkami lokomocji, a nawet dziesiątki kilometrów pieszo zdążają do Warszawy młodzi ludzie ze 120 krajów. Setki tras, które na kształt promieni słonecznych oblewają swym światłem całą kulę ziemską, spotykają się w Warszawie. Nasza stolica stanie się na okres dwóch tygodni Stolicą młodzieży przybyłej z całego świata na swój wielki Festiwal.

Do Warszawy przybędą młodzi chłopcy i dziewczęta nie tylko o różnym kolorze skóry, lecz różnych wyznań i przekonań politycznych, należący do organizacji młodzieżowych i nieorganizowani. Spotkają się młodzi robotnicy, chłopcy, uczniowie i studenci, naukowcy i artyści. Młodzi katolicy i młodzi muzułmanie, protestanci i buddyści spotkają się pod hasłami:

- Pokój dla wszystkich!**
- Praca dla wszystkich!**
- Szczęście dla wszystkich!**

Właśnie te hasła, zrozumiałe i drogie dla każdego człowieka, łączą młodzież całego świata. Siła tych hasel jest tak wielka, tak atrakcyjna, że nie pomagają żadne imprezy, mające na celu rozbić front młodzieży, organizowane przez pracę do wojny rządu niektórych państw kapitalistycznych.

LATEM 1951 roku na słynnej skale Lorelei w Niemczech zachodnich zorganizowany został tzw. „Europejski obóz młodzieży”. Miał on być przeciwstawieniem od bywającego się wówczas Światowego Festiwalu w Berlinie. Adenauer poświęcił na ten cel 320 tys. marek. Wszyscy komisarze zachodnich państw okupacyjnych „ofiarowali” łącznie ok. 200 tys. marek. Pieniądze te miały zapewnić polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich, polityce nowej wojny — poparcie młodzieży. I co się okazało? Zebra-

na młodzież opowiedziała się za pokojem.

W jednym z artykułów gazetki obozowej można było przeczytać takie słowa:

Zebrałiśmy się na Lorelei rozumiejąc, że nie ma sensu bić się między sobą... Nie służą naszej sprawie rowy strzeleckie, przebiegające przez Europę, wzdłuż granic naszych krajów, gdyż celem naszym nie jest prowadzenie wojen, lecz pokojowe współzycie...”

Podobnie sromotnym fiaskiem dla organizatorów skończyło się w 1952 roku w Wiedniu „spotkanie” mające na celu rozbić jednolitego frontu młodzieży.

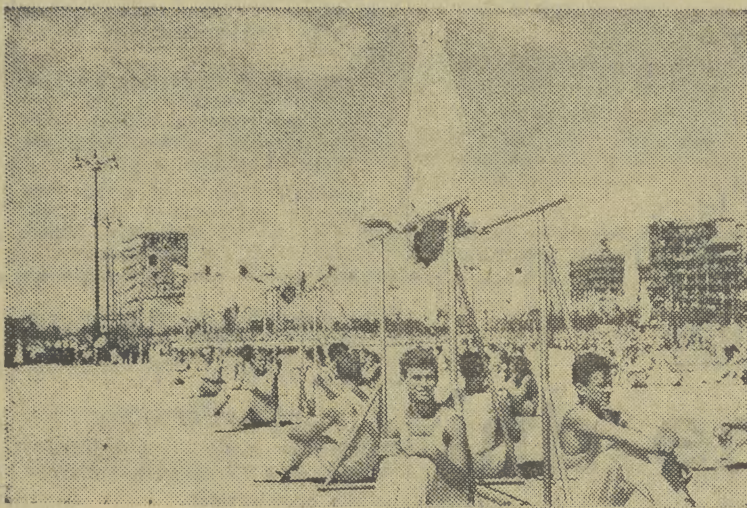
W ODRÓŻNIENIU od tych imprez, które miały zachęcić do wstępowania do nowego Wehrmachtu, które miały rozbić przyjazny front młodzieży świata, Festiwale organizowane przez SFMD są świętem przyjaźni i pokoju, są bliskie wszystkim młodym ludziom, którzy chcą uczyć się i pracować, chcą szczęśliwej i spokojnej przyszłości. Dlatego też idee Festiwalu skupia-



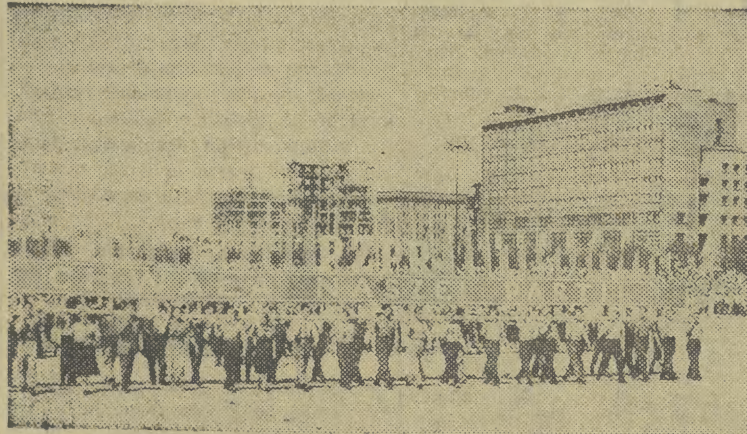
Najpopularniejszy sportowiec polski Leszek Drogosz. Foto M. Groswirth



Młodzi sportowcy nieśli w pochodzie żywe „odznaki” oraz symbole sportowe.



Sportowcy CWKS dali w czasie przemarszu szereg pokazów sportowych.



Na plac Stalina wkraczają organizacje społeczne.

ją coraz więcej młodzieży i dorosłych, przyczyniają się do rozwoju organizacji młodzieżowych, do zacieśnienia jedności młodzieży w walce o pokój.

Na przykład podczas ostatniego Światowego Festiwalu Młodzieży, który odbył się w 1953 roku w Bukareszcie, w skład delegacji Chile wchodziła przedstawicielka młodzieży komunistycznej, radykalnej, ludowej, związków zawodowych i studentów. Delegacja angielska składała się z przedstawicieli 30 organizacji. Pomimo nienawistnej propagandy, prowadzonej przez rządy swoich krajów, młodzi Amerykanie zaprzyjaźnili się serdecznie z delegatami Korei, Francuzi z Wietnamczykami, Murzyni z Unii Płd. Afrykańskiej po raz pierwszy w życiu zamienili przyjacielski uścisk dłoni z Europejczykami.

Jeśli ktoś przyjdzie i powie, że twój serdeczny przyjaciel jest twoim wrogiem, że powinienes przeciw-

niemu walczyć, oburzysz się i wyśmiesz go. Jeśli rządy będą zachęcać młodzież angielską, amerykańską, niemiecką czy francuską, by walczyła przeciwko młodzieży polskiej, radzieckiej, chińskiej czy wietnamskiej, twierdząc, że jest ona wrogiem, to młodzi Angolicy, Amerykanie, Niemcy czy Francuzi odpowiedzą: „Nieprawda, to są nasi przyjaciele. Znamy ich dobrze i wiemy, że nie mają oni wobec nas wrogich zamiarów. Chcą żyć w pokoju i współpracować z nami — nie będziemy bić się z nimi”. Powiedzą tak, gdyż przyjaźni znaczą pokój, gdyż podczas Festiwalu młodzież z całego świata poznaje się wzajemnie i zacieśnia więzy przyjaźni. Dlatego to wszyscy uczciwi, postępowi ludzie, bez względu na swe przekonania polityczne i społeczne, popierają V Festiwal Młodzieży i Studentów, widząc w nim potężną siłę, radosne ogniwo w ogólnoludzkiej walce o pokój.

JACK Potterwill, wikary w Thaxted w W. Brytanii, tak pisze do Międzynarodowego Komitetu V Festiwalu: „Młodzież, która pada w pierwszym rzędzie ofiarą wszystkich wojen, ponosi szczególną odpowiedzialność. Posiada ona energię i odwagę, by zorganizować skuteczny opór i zapewnić światu pokój. Ufam, że Festiwal warszawski stanie się natchnieniem dla całej spotykającej się tam młodzieży, do wspólnego marszu naprzód, do przeciwstawienia się złym siłom, które chcą wojny i do budowania mocnych podstaw pokoju międzynarodowego”.

W listach, artykułach, podczas zebrań, manifestacji i festiwali krajowych najlepsi ludzie, wielcy uczeni i pisarze, artyści i duchowni popierają idee V Festiwalu w Warszawie, pokładając wielkie nadzieje w tym potężnym i radosnym międzynarodowym spotkaniu młodzieży. Całe społeczeństwo, wszyscy prawie mieszkańcy francuskiego miasta Neuilly nad Marną, zbierają fundusze na pokrycie kosztów przejazdu na Festiwal 27 młodych mandolinistów. W Meksyku wszystkie uniwersytety składają się, by wysłać delegację. W Czechosłowacji zebrano 1,5 miliona koron żeby opłacić koszty wyjazdu delegatów. Cała postępową ludzką wiarę w V Festiwal Młodzieży i Studentów potężną siłę, która przychyli się do utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Już niedługo drogi wiodące do naszej stolicy ożywią się, zapełnią się tysiącami delegatów z całego świata. Trzydzieści tysięcy młodzieży ze wszystkich krajów przywiezie ze sobą pragnienia i uczucia milionów ludzi. Pragnienia pokojowego współzycia, wolności i dobrobytu dla wszystkich ludzi na całym świecie.

Korespondenci Echa pisma

DLA UCZCZENIA FESTIWALU

ZMP-owcy zatrudnieni przy węźle PKP w Trzebinii, wykonali zobowiązania, które podjęli dla uczczenia Festiwalu i XI rocznicy PKWN. M. in. wybudowali oni boisko sportowe oraz zorganizowali sekcję siatkówki.

Wiele innych zobowiązań, jak np. założenie chóru i orkiestry przy ZZK oraz koła artystycznego w Domu Harcerza znajduje się w toku realizacji.

Kor. Hajduk.

Członkowie koła LZS w Tegoborzy (pow. Nowy Sącz) wybudowali boisko do piłki nożnej, zdobyli kilkanaście odznak SPO, powiększyli koło o 10 nowych członków.

Kor. Blaszczyk

Staraniem Zarządu Powiatowego ZMP, w grom. Stądniki (pow. Myślenice) odbyła się wielka, przedfestiwalowa impreza sportowa z udziałem członków okolicznych Ludowych Zespołów Sportowych oraz zespołów artystycznych z Brzeska, Wiśniowej i Trzemięszni.

W czasie imprezy uczestnicy mieli okazję do zdobycia odznak, uprawniających do wzięcia udziału w Festiwalu. Najcenniejszą, bo złotą odznaką festiwalową zdobyła Barbara Budzyń, czołowa aktywistka ZMP. Po całonocnej uroczystości uczestnicy złotu pożegnali stądnicką młodzież hasłem: „Dobrymi wynikami w pracy przy sianokosach i żniwach, zdobyciem odznaki festiwalowej witamy V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie!”

Kor. Klimczyk



Barwne grupy młodzieży w regionalnych strojach.



Rozbawieni i roześmiani warszawscy defilowali na placu Stalina. Foto M. Groswirth



SPACERKIEM

W SKLEPACH GS w Kluczbach panuje taki zwyczaj, że nanie pakuje się do torebki. Nie dziwnym się, że brak jest w sklepach opakowań, skoro ich przydział na czerwiec dla GS w Kluczbach nadszedł dopiero w ostatnich dniach miesiąca...



PARADOKS

I pomyśleć, że właśnie w Kluczbach mieści się jedna z największych w Polsce... fabryk papieru! (aż)

NIEBEZPIECZNY PRZESMYK

WASKIM gardłem" w komunikacji drogowej między Nowym Sączem a Krynicy jest niebezpieczny przesmyk pod mostem kolejowym, obok Parowozowni PKP w Nowym Sączu. Naprawiono w ostatnich miesiącach wiele kilometrów tej szosy, poważnie zaawansowana jest też praca przy budowie nowej drogi w rejonie Krynicy, wspomniano tylko o tym kilkadziesiąt metrów odcinku pod mostem, gdzie znajduje się pełen dziur i wybojów garb, mogący spowodować wypadek samochodowy.

I dlatego przypominamy — w imieniu wszystkich kierowców i w interesie pasażerów. (aż)

"ROZKOSZE" TURYSTYCZNE

MOŻE pan stanąć bokiem i mnie przepuścić... — Mówi nie ma! Nie przedostanie się pani!

— Ale ja muszę przejść, dziecko musi do toalety.

— Jest tylko jedna rada — ktoś powiedział. — Trzeba przetrzeć dziecko góra.

Wkrótce wystraszone dziecko windowano ponad głowami pasażerów. Ale zbiórowy wysiłek był zbyteczny, ponieważ — z braku miejsc w przedziałach i na korytarzu — w toalecie również było tłoczno.

Niedzielne podróże pociągami, kursującym na trasie Kraków — Zakopane (odjazd z Krakowa godz. 7.06), stanowią dla pasażerów prawdziwą udrękę, wobec której nawet najpiękniejsze krajobrazy górskie, tracą urok.

Turyści, uczestnicy wczasów niedzielnych oraz inni pasażerowie, którzy odczuli skutki niedzielnych podróży, proszą DOKP o dołączenie do jego pociągu choćby dwóch wagonów. (L. W.)

BRAWO, CZCHÓW!

MALY Czchów stał na bardzo wielkie rzeczy. Wprawdzie można by dyskutować nad tym, czy wybudowanie garażu, mieszczącego dwa autobusy, jest przedsięwzięciem wielkim w sensie ilościowym, ale bez wątpienia jest nim, jeżeli chodzi o tzw. przykład do naśladowania. Rzecz w tym, że ten cel inicjatywę podjęła Gromadzka Rada Narodowa w Czchowie bez wielu niedoczekanych, poprzedzających ją rzecz machizacji. Po prostu pewnego pięknego dnia zakasano rekawy, wybudowano garaż i oddano go do dyspozycji PKS. I dwa bezdomne, moknące na deszczu autobusy otrzymały pomieszczenie...

Kto pójdzie za przykładem Czchowa? (An)

TRZEBA SPRÓBOWAĆ

MŁODZIEŻ ze Szytkowic przeprowadziła się w ub. roku do pięknej, nowej szkoły. Jest w niej dużo przestrzeni i światła. Przyjemnie się tu uczyć. Jedną tylko troską gnębi uczniów — brak boiska sportowego. Kto je wybuduje? Prezydium GRN w Szytkowicach zobowiązuje się wytypować na ten cel odpowiedni plac. A reszta?

Trzeba spróbować własnymi siłami. Są wakacje, a trochę fizycznego wysiłku na świeżym powietrzu nikomu nie zaszkodzi. A jak to przyjemnie będzie pochwalić się później!

— To boisko wybudowaliśmy sami... (aż)

Książka — Twój przyjaciel

W tymczasem, w swojej cotygodniowej wędrowce, zarzycmy do Wadowic, Amatorzy piwa wsta-

Dużo wycieczek — mało miejsc noclegowych a tymczasem budowa Domu Turysty w Krakowie została wstrzymana

Komitet dla Spraw Turystyki powinien skontrolować swe stanowisko

SEZON wycieczkowy w pełni. O każdej niemal porze spotykamy na placu kolejowym przed Dworcem Głównym w Krakowie przybywające do naszego miasta wycieczki z różnych zakątków kraju. W ub. niedzielę, naliczyłem na Wawelu aż dziewiętnaście grup wycieczkowych, a „ogonek” do królewskich komnat na Zamku ciągnął się przez cały dziedziniec i kończył daleko poza jego bramą. Kraków jest — obok Warszawy — największym w Polsce ośrodkiem wycieczkowym i fakt ten nie ulega wątpliwości.

Pocztówka z Bukowiny

PO dżdżystej pierwszej dekadzie lipca nastąpił okres żnośnej pogody. Wprawdzie niemal codziennie przeciągają nad Podhalem przełotne, krótkotrwałe deszcze i burze, ale nie psuje to wycieczki wczasowiczom w Bukowinie Tatrzańskiej. Przyjechali tutaj licznie, jak każdego roku. Zajęli prawie wszystkie domy wczasowe, wille i mieszkanie u górali.

Wczasowicze nie mogą narzekać na warunki pobytu. Przed wszystkim poprawiło się zaopatrzenie. Nabywanie pieczywa nie następuje już trudności, w masarni jest prawie zawsze mięso i wędliny, a w sklepach spożywczych — taki zapas słodyczy i papierosów galunowych, jak w krakowskich „Delikatesach”.

A lektura, tak potrzebna podczas deszczowych dni? — W księgarni codziennie można nabyć gazety i czasopisma, w sklepie co prawda ilości, a to książek jest pod dostatkiem, a w tym wiele wydawniczych nowości.

MIMO lata, Wiejski Dom Kultury nie zamknął swoich podwoi. Czynne jest stałe kino wiejskie i biblioteka, z której mogą korzystać również kuracjusze. Poza tym zawiązał tutaj zespół Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych, z rozrywkowym programem.

Gospodarze Bukowiny, w której przebywa co roku kilkanaście tysięcy wczasowiczów, starają się o rozbudowę miejscowości. W tym celu przeprowadzają przebudowę niedostępnej dotychczas dla samochodów drogi z Bukowiny do rzeki Białki. Droga otrzymuje nowy nawierzchnię, chodniki i ławki. Już niedługo będzie można więc i od tej strony dojechać do Bukowiny, a amatorzy kąpeli pójść wygodną drogą do malowniczej rzeki Białki (Wojka)

Nowa droga połączy Tarnów z Niedomicami

ROZPOCZĘTE zostały prace przy budowie drogi z Tarnowa do Niedomic, na przestrzeni blisko 5 km. Projekt został opracowany przez jednego z miejscowych inżynierów, a plany zweryfikowało Woj. Biuro Projektowe. Roboty prowadzi Woj. Przedsiębiorstwo Robót Drogowych.

Warto tu przypomnieć, że to samo przedsiębiorstwo wykonywało w roku ub. budowę drogi Tarnów — Kłikowa. Wskutek opieszalności, nie skończono chodnika, co naraziło inwestora na straty w wysokości 70 tysięcy zł. Budowa więc nowej drogi jest dla Woj. Przedsiębiorstwa Robót Drogowych okazją do rehabilitacji. (wk)

Tygodniowy przekładaniec

W upalne dni

A JI DNIAK nadeszła fala bezchmurnych i bezwietrznych dni! Słupki rtęci bije wszystkie dotychczasowe „rekordy” w skoku wzwyż. Jest tak gorąco, że nawet największy bumelan ci „pracują” w w pocie czoła...

W upalne dni trudno wprost wysiedzieć w zamkniętej sali kina czy teatru. Piękne wieczory stwarzają wspólnia okazję do urządzania spektakli pod gołym niebem. Sposobności tej jednak nie chcą (a może nie umieją) wykorzystywać organizatorzy imprez, a już szczególnie niechęć do tego rodzaju przedsięwzięć wykazują organizatorzy Festiwalu „Dni Krakowa”. Niech się więc poca nadal.

NIE ZAPLANOWALI

AMY tymczasem, w swojej cotygodniowej wędrowce, zarzycmy do Wadowic, Amatorzy piwa wsta-

KRAKÓW ma wiele do pokazania z bogatego skarbcza kultury narodowej, ale — niestety — nie jest w stanie zapewnić przyjeżdżającym wycieczkom minimum wygody. Chodzi o noclegi, warunki odpoczynku, możliwości szybkiego uzyskania posiłków w zakładach zbiorowego żywienia itd.

Kraków dysponuje zaledwie trzema domami noclegowymi dla wycieczek, prowadzonymi przez Zarząd Urzędów Turystycznych PTT-K. Właściwie nazwa „domy” jest przesadą, są to bowiem zwykłe, drewniane, rozsypane się już baraki, które nie zaspokajają nawet połowy zgłoszeń na noclegi wycieczek. Zdarzały się niejednokrotnie wypadki, że uczestnicy wycieczek — przeważnie młodzież w wieku szkolnym — nocowali na dworcu kolejowym, lub na Plan-tach.

Nie od dziś mówi się o budowie Domu Turysty w naszym mieście. Uchwalono kredyty, opracowano wstępny projekt dokumentacji technicznej. I co dalej?

O losach Domu Turysty dowiadujemy się z biuletynu Komitetu dla Spraw Turystyki i PTT-K nr 18 z dnia 6 maja br. Dowiadujemy się, że ów obiekt — mówiąc urzędowym żargonem — został zdjęty z planu na r. 1956 i przewidziany jest dopiero (przewidziany!!!) w latach następnych. Sumy przeznaczone na budowę Domu Turysty w r. 1956 — czytamy w biuletynie — mają być użytkowane na ośrodki wypoczynku świątecznego.

Tak uchwalili Komitet dla Spraw Turystyki i PTT-K, Komitet, którego zadaniem i obowiązkiem jest popularyzowanie turystyki i krajoznawstwa, stworzenie odpowiednich warunków materialnych dla ich rozwoju.

PEWNIE, że nie stać nas jeszcze na to, aby zaspokoić wszystkie potrzeby, związane z ruchem wycieczkowym i turystyką masową. Ten jednak argument, w wypadku projektu budowy Domu Turysty w Krakowie, nie wchodzi w rachubę, gdyż kredyty były uchwalone i przyznane, a — w hierarchii potrzeb w tej dziedzinie — obiekt ów wysuwa się bezapelacyjnie na plan pierwszy.

Można by wykorzystać na ten cel budynek przy Oleandrach, gdzie mieści się Biuro Projektów Nowej Huty, które już — przy tak dużym zaangażowaniu budowy miasta — winno przenieść się do Nowej Huty. A jednak...

Prezydium Komitetu dla Spraw Turystyki i PTT-K uchwaliło za-

żytkowanie przyznanych na budowę Domu Turysty kredytów na bliżej nieokreślone ośrodki wypoczynku świątecznego. Jakimi względami kierowało się Prezydium, podejmując taką uchwałę? Ta sprawa powinna i musi znaleźć jasne, rzeczowe wyjaśnienie. Opinia Zarządu Okręgowego PTT-K i Zarządu Urzędów Turystycznych stwierdza wyraźnie, że najważniejszym i najpilniejszym problemem dla Krakowa w tej dziedzinie jest budowa domu dla turystów i wycieczek.

PREZYDIUM Komitetu dla Spraw Turystyki i PTT-K jest widocznie innego zdania. Ale każda uchwała musi mieć odpowiednie uмотyowanie i argumenty, które za nią przemawiają. Na te argumenty czekamy. (aż)

Śladem krytyki prasowej

GDYBY tak obliczyć ile pism wymieniono w sprawie: kto ma być ostatecznie administratorem budynków w Okocimiu, zamieszkałych przez pracowników Zakładów Piwowarsko — Słodowniczych — powstałaby niewątpliwie spora „pamiętkowa” teczka dokumentów.

Lokatorzy mieszkali, wyłaniali się różne sprawy, ale funkcje administratora ograniczają się głównie do zbierania czynszu. Mówiło się jednak, że Zakłady Okocimskie — z chwilą prawnego przejścia budynków w swoją administrację — spełniać będą także rolę gospodarza.

Spór kompetencyjny: kto jest właścicielem budynków? — został przed dwoma miesiącami zakończony. Budynek w Okocimiu są obecnie budynkami przykładowymi, a administratorem jest oddział gospodarczy Zakładów.

Tak to wygląda od strony prawnej, a od strony faktycznej?

Czytelnicy proszą

(TYLKO W SPRAWACH NAWIERZCHNI ULIC...)

...zasypać wyrwę w chodniku przed realnością przy ul. Batorego 6,

...wykorzystać wreszcie kamień i materiały budowlane, zwiezione jeszcze przed dwoma laty, na naprawę odcinka: ul. Krakowska — ul. św. Stanisława,

...przywrócić do porządku rozkopane przy robotach instalatorsko-elektrycznych chodniki w ul. Zamajskiego i Stromej na Podgórzu,

...naprawić nawierzchnię odcinka ulicy Miodowej od ul. Boh. Stalingradu do ul. Siedleckiego,

...ulożyć z powrotem zerwane przy pracach wodociągowej — kanalizacyjnych płyty chodnikowe na ul. Grochowskiej (Osiedle),

...zlikwidować dziury w jezdni na ul. Strzeleckiej,

...dokończyć budowy chodnika (około 40 metrów) naprzeciw wejścia do Parku Bednarskiego na Krzemionkach,

...zabezpieczyć zapadający się tzw. cesarski goścień nad dwoma mostami kolejowymi u zbiegu ul. Powstańców i szosy warszawskiej na Czerwonym Prądniku,

...poprawić stan drogi w al. Prokocimskiej, prowadzącej do Krak. Zakładów Wytw. Materiałów Elektrotechnicznych (ok. 500 metrów).

słowa znaczeniu, zwracając oczy w kierunku Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Chrzanowie.

„DOBRY” SPOSÓB

TEGO, co miało (i ma jeszcze) miejsce w Chrzanowie, nie można nie opowiedzieć!

Powodując się przyjacielskim uczuciem, zarząd PZGS „Samopomoc Chłopska” w Chrzanowie wypożyczył CO (nie mylić z tlenkiem węgla), czyli Centrali Odzieżowej magazyn na okres dwóch tygodni. Centrali Odzieżowej — jak domyślamy się — podobał się lokal „samopomocowy”, toteż od kilkunastu miesięcy nie zdradza ochoty wyprowadzenia się z tamtąd, a — co gorsza — wcale nie ma ochoty płacić czynszu za użytkowanie lokalu.

Oto sposób, na uzyskanie lokali przez instytucje, które borykają się z trudnościami lokalowymi.

PO GŁADKIEJ ZOSIE

Z MYSŁENIC jedzie się gładką szosą do Zakopanego. Jeśli jesteś uczestnikiem wycieczki, masz nadzieję na otrzymanie obiadu np. w barze „Zagłoba”. Natomiast „Andywidualnym” konsumentom tłumacza-



Walery Wątróbka ma głos

Musisz się pan zgubić

— No i jak panie Koraliu idziesz pan na „Wesele”?

— Czyje?

— Wypiańskiego.

— Co to za jeden?

— Z jachu podobnie malarz.

— Malarz, o to będzie większy gaz. Ale nie ide — nie znam człowieka.

— To z pana ciemna masa jak pragne zdrowia, nie o wesele z gazem się rozchodzi, tylko sztuki pod takim tytułem odgrywają w nowo otwartym teatrze, w Pałacu Kultury na Marszałkowskiej.

— Byłeś pan w środku? W tem Pałacu?

— Jeszcze nie.

— To musisz pan wiedzieć, że różne teatry tam się znajdują, kina, kąpiele rzymskie, sale wykładowe i temuż podobnie.

— Słyszałem i dlatego tem bardziej nie ide.

— Dlaczego?

— Boje sie.

— Czego sie pan boisz?

— Jak to czego? Wyobraź pan sobie w jaką karamuchę możesz pan tam wpaść.

— W jaki sposób?

— W zwyczajny sposób. Wybierasz się pan na te „Wesele” do teatru. Siódma dochodzi, małżonka pańska tak się guzdrze, że w ostatniej dopiero chwili znalazłeś się pan na miejscu. Ganasz pan po tych 45 piętach, szukasz pan tego teatru i w żaden żywy sposób nie możesz go pan znaleźć. Wpadasz pan do jednej sali, a to kino, wpadasz pan do drugiej — cukiernia. Ładujesz się pan do trzeciej — Akademia Nauki. Posiedzenie miczurinowców jak raz się odbywa. Pareset starszych profesorów z bródkami siedzi na krzesłkach i radzi nad skrzyżowaniem ananasa z grochem szabla stem. Wylatujesz pan stamtąd jak oparzony i dawaj szukać w dalszym ciągu tego teatru. A tu już siódma wybiła. Lecisz pan przez marmurowy korytarz, posadzki ślizgie jak wielkie nieszczęście. Wpadasz pan w nową drzwie i otrzymujesz w oko piłką od ping-ponga. Znowuż nie tu. No nareszcie jest teatr, ale po chwili wylewają pana na zbite twarz — to nie ten. Pańskie bileta opiewają na „Wesele”, a tu artyści jak raz „Śmierć Pazuchina” odgrywają. Nowa stumetrowka po korytarzach. Rostwierasz pan jeszcze jedne drzwi i wpadasz pan po szyję w wodę. Kolo pana pływa żona, a troszkę dalej jej torebka z kalotką. Pokazało się, że to basen pływaków.

— To nie możliwe, bo basen może być tylko w podziemiu.

— A to dlaczego?

— No bo woda by się oknamy na Marszałkowskiej wylewała.

— W jaki sposób?

— A w taki, że jak wiadomo ziemia się kręci naobłok swojej osi i zainwazja trzysta zdaje się tysięcy obrotów na minutę.

— No to co z tego?

— A to z tego, że Pałac Kultury też jest zmuszony zapychać w błoko z tą samą szybkością. A weź pan teraz pod uwagę, że czem większa wysokość tem wyżej woda w basenie musi się huśtać. Jakby go zrobili na czterdziestym piętrem, obowiązkowo musiałby chlapać oknamy na ulice. Możem sobie wyobrazić jakby wyglądała publika spuszczająca się do kin i teatrów w Pałacu. Basen musi być w podziemiu.

— Jeżeli nawet tak jest, jeżeli nawet nie wpadniesz pan w basen, to obowiązkowo i tak musisz się pan zgubić.

— Po mojemu nie masz pan racji, wszędzie muszą tam być plany i drogowskazy.

— Żeby tylko nie takie jak na Muranowie. Wyobraź pan sobie, że mój brat od trzech lat tam zamieszkuje, a jeszcze u niego nie byłem. Co się zapuszcze między te bloki, z placem po paru godzinach wracam do domu — nie mogię go znaleźć.

— Tu tak nie będzie. Ekspresowe windy ganiają po całym gmachu i wrzucają publikie do właściwej sali. Pomyłki wykluczone. Zresztą to się będziemy sprzezać. Pałac otwarty, zasuwamy!

— Ja tam w każdym bądź razie bierę ze sobą kłębek czerwonych nici.

— Po co?

— Na dole przy kłamece przywiążę jeden koniec i tak będę wiedział. Masz pan pojcie — czterdziście parę pieter rozrywek umysłowych i zbiorowego żywienia — można się zabląkać.

WIECH

Od roku lokatorzy domagają się, aby budynki były — od strony ruchliwej ulicy — ogrodzone (względnie zabezpieczone dzieci). Siatkę zakupiono, ale... ulokowano ją w piwnicy. W maju br. wykonano podmurówkę, ustawiono bramki, a o ogrodzeniu nikomu się nie śni. A roboty przecież przy tym niewiele. Nie zrobiła tego „stara” administracja, musi zrobić nowa.

Na uporządkowanie i doprowadzenie do stanu używalności czekają pralnie i strychy. Należałoby też jak najszybciej pomyśleć o budowie śmietników, bo doły po wapnie, które z konieczności zamieniono na wysypiska śmieci, są już wypełnione.

Okazuje się, że to nie sztuka wnosić domy — mamy w tym wprawę, budujemy w rekordowym tempie. Gorzej jest z konserwacją budynków i troską o ich otoczenie.

NIE POMOGŁA...

„nasza notatka („Echo” nr 77) w sprawie umieszczenia wykazu instytucji w budynku przy rynku Kleparskim 4. Nie zrobiono żadnego spisu, a interesanci zmuszeni są chodzić z piętą na piętro, chcąc znaleźć jedną z instytucji.

Należy jak najszybciej zrobić taki wykaz! (Jan)

Dobre wyniki współzawodnictwa w zaocznym Technikum Handlowym

Z POCZĄTKIEM bieżącego miesiąca, zakończył się semestr wiosenny — letni na wydziale zaocznym Technikum Handlowego w Krakowie. Uczniowie wydziału brali udział we współzawodnictwie, które polegało na terminowym składaniu egzaminów, oddawaniu zadań kontrolnych, systematycznym przetwarzaniu lektury, obecności na konsultacjach i konferencjach.

Podobnie jak podczas sesji jesienno-zimowej, i teraz pierwsze miejsce we współzawodnictwie zdobył semestr III, uzyskując 94,6 pkt., drugie — semestr V, trzecie — semestr VI. Ogółem 28 osób otrzymało listy pochwalne i wyróżnienia.

Koresp. Horsi

„WYCIECZKI”

WYCIECZKI, jakie urządzają mieszkańcy Wolbromia pod adresem Robotniczej Spółdzielni Spożywców, można streścić w tych słowach: dla czego ostatnio (okres kilku tygodni) kuleje dystrybucja pieczywa, a w szczególności zawodzi strona „asortymentowa”.

A w sklepie wsi Zawada Uszewska (pow. brzeski), podlegającym GS Okocim, stosuje się zwyczaj sprzedaży, nie budzący wątpliwości, że węży kumoterstwa pomiędzy członkiniami komitetu sklepowego, a niektórymi nabywcami są dość mocno zadzierżnieni. Uprzywilejowani otrzymują po kilka bochenków pieczywa, a inni nie mają pewności, czy w danym dniu nabędą chociaż i kg chleba.

O takiej praktyce nie wiedzą, praw dopodobnie, kontrolerzy z GS Okocim. (AB. na podst. koresp. Gaszli, Zetes).

BYŁO CAŁKIM DOBRZE

P RZEDE WSZYSTKIM powinni skorzystać z tego pomysłu członek zespołu myślenickiego radiowęzła. Audycje, nadawane systematycznie, mają swoich zaprzyjęzonych słuchaczy. Ale nikt nie zdaje sobie sprawy, że nadawanie audycji w warunkach, w jakich pracuje miejscowy radiowęzeł, nie jest łatwe. Dzieje się zaś tak od czasu utworzenia Powiatowego Zarządu Łączności. Dla potrzeb radiowęzła przeznaczono małą izbę kuchenne. System kuchennego przy-

WYCIĘCZKI

WYCIECZKI, jakie urządzają mieszkańcy Wolbromia pod adresem Robotniczej Spółdzielni Spożywców, można streścić w tych słowach: dla czego ostatnio (okres kilku tygodni) kuleje dystrybucja pieczywa, a w szczególności zawodzi strona „asortymentowa”.

WYCIECZKI

WYCIECZKI, jakie urządzają mieszkańcy Wolbromia pod adresem Robotniczej Spółdzielni Spożywców, można streścić w tych słowach: dla czego ostatnio (okres kilku tygodni) kuleje dystrybucja pieczywa, a w szczególności zawodzi strona „asortymentowa”.

WYCIECZKI

WYCIECZKI, jakie urządzają mieszkańcy Wolbromia pod adresem Robotniczej Spółdzielni Spożywców, można streścić w tych słowach: dla czego ostatnio (okres kilku tygodni) kuleje dystrybucja pieczywa, a w szczególności zawodzi strona „asortymentowa”.

WYCIECZKI

WYCIECZKI, jakie urządzają mieszkańcy Wolbromia pod adresem Robotniczej Spółdzielni Spożywców, można streścić w tych słowach: dla czego ostatnio (okres kilku tygodni) kuleje dystrybucja pieczywa, a w szczególności zawodzi strona „asortymentowa”.

WYCIECZKI, jakie urządzają mieszkańcy Wolbromia pod adresem Robotniczej Spółdzielni Spożywców, można streścić w tych słowach: dla czego ostatnio (okres kilku tygodni) kuleje dystrybucja pieczywa, a w szczególności zawodzi strona „asortymentowa”.

LIPIEC 24 Niedziela Krystyna 25 Poniedziałek Krzysztofa



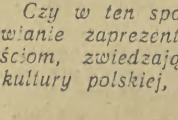
LETNIA „SLIZGAWKA” MAMUSI, jest mi bardzo gorąco! — skarży się dziewczynka... Jesteśmy na stadionie kąpielowym, wsep idź do wody, do tego małego brodziku, to się ochłodzisz.



Dzieje się tak z winy kierownictwa kąpieliska, które przez swoją niedbalstwo doprowadziło do tego, że w brodziku dziecięcym na stadionie w Cichym Kąciaku osiadł na betonie grubą warstwę ślisko mułu.

„KULTURALNI” KRAKOWIANIE

BŁONIA są do „analizy” miejscem wypoczynku. W każdą niedzielę i święta spokać tu można setki a nawet tysiące dzieci, młodzieży i osób starszych.



Czy w ten sposób pragną krakowianie zaprezentować licznym gościom, przewidującym i kolebkę kultury polskiej, swoją „kulturę”?

DWIE TONY ZŁOMU

W DNIU 16.7 br., mieszkańcy z terenu Komitetu Blokowego nr 24 — dzielnica Grzegorzki zakończyli zbiórki 2 ton złomu.

NA CO TEN LOKAL?

Na rogu ulic Grzegorzeckiej i Rzeźniczej, w nowo wybudowanym bloku znajduje się piękny lokal, nadający się na dużą restaurację, względnie sklep.

GANEK LEDWIE WISI

Przy ul. Topolowej 42, oderwał się od muru ganek. Wraz z nim cztery osoby spadły z wysokości i piętra. Pozostał jeszcze drugi ganek — i jemu także grozi zerwanie.

NIE MOŻNA ODWLEKAĆ

Mieszkańcy domów przy ul. Miodowej 35 i 37 z niecierpliwością oczekują na kapitalny remont, który miał odbyć się latem tego roku.

Nowe wydawnictwa

Na półkach księgarń „Domu Książki” w Krakowie pojawiło się ostatnio kilkanaście nowych pozycji wydawniczych oraz wznowień.

Możemy też nabyć „Cuda i dziwy” J. Tuwima oraz „Szumia drzewa” Z. Porebskiego. Ukazało się również kilka nowości z dziedziny techniki.

Nowohutczanie skazani są na jarzyny zwiędnięte lub „słone”

ponieważ OZH dostarczają je za pośrednictwem Krakowa

a te, które bezpośrednio przywożą PGR przechwytyją w mig spekulanci

Na półkach krakowskich sklepów warzywno-owocowych widzimy sterty świeżej marchwi, buraków, kapusty, kalafiorów. Tak jest we wszystkich dzielnicach miasta, z wyjątkiem jednej: Nowej Huty.

Dotąd w nowohutkich sklepach nie ma wyboru jarzyn, a te, które są, nie grzeszą zbytnią świeżością.

Meldunek lekarza Pogotowia

zwraca uwagę na zły stan dróg koło Morawicy

Pogotowie Ratunkowe z Krakowa wyzywane było do 7-letniej dziewczynki — Lucyny Burmistrz, zam. we wsi Chrosna koło Morawicy, ponieważ w okolicy brak jest lekarza.

Lekarz dyżurny dr Leszek Swierz udał się o godz. 0.42 do chorej dziewczynki. Karetka Pogotowia dotarła do chorej dopiero na godz. 4.

Co było powodem opóźnionego przybycia karetki Pogotowia w dniu 11 bm.? Przeczytajmy meldunek, złożony przez dr Leszka Swierza w stacji Pogotowia Ratunkowego w Krakowie.

„W związku z wyjazdem do Morawicy, pragnę oświadczyć, że dotarłem do chorego napotkano na tak wielkie trudności terenowe, iż w rezultacie przeciwnie się do paru godzin. Stan dróg jest tak fatalny, że wiele razy musieliśmy za wracać, podgrzewaliśmy i popychaliśmy karetkę. Trzeba było również usuwać z drogi zwalone drzewo. Ostatecznie udało się nam dziecko dotransportować do Kliniki Pediatrycznej w Krakowie.”

„Uważam, że obowiązkem władz stacji Pogotowia Ratunkowego jest urzędowo zwrócić uwagę odpowiedzialnym czynnikom — (Woj. Radzie Narodowej) na niemożność udzielenia pomocy lekarskiej ludności, mieszkającej w okolicy Krakowa. Gdyby np. w powyższym wypadku miał miejsce krwotok, chorego byłoby niechybnie zginąć.”

Pragnę również zaznaczyć, że koszty zniszczenia naszej garderoby niewątpliwie przewyższają zarobione przez nas w ciągu tych paru godzin pobory.”

Swierz Leszek — lekarz.

„Zatopkowa” polewaczka

Przysłowiowe już błoto i kurz w Nowej Hucie nie przestają być troską jej mieszkańców, mimo, że wykonano setki tysięcy metrów dróg asfaltowych i kostkowych oraz chodników z płyt betonowych.

Dzieje się tak dlatego, że Dzielnicowa Rada Narodowa nie dba o czystość swojej dzielnicy.

Na ulicach mamy nadal grubą warstwę ziemi i piasku, z których w okresie deszczu tworzy się trudne do przebycia błoto, a znowu w okresie pogody powstają z tego tu masy kurzu po każdym przejeździe samochodu.

Czy nie można temu zapobiec? — Oczywiście, tak: przez zadobowanie do uczciwszej pracy nowohutkiej Zakładu Oczyszczania Miasta przy oczyszczaniu jezdni z ziemi oraz przy polewaniu ulic. Tylko nie w ten sposób, jak się to obecnie odbywa, gdy polewaczka pędzi niemal z szybkością straży pożarnej, zdążającej do akcji. W rezultacie po polaniu w dalszym ciągu kurz jest pełno.

Mieszkańcom Nowej Huty sprawa zmywania ulic nie jest obojętna. Chodzą wszak o ich zdrowie. Dlatego też proszą o sumienną pracę kierowników polewaczek ZOM, a kierowników wywrotek z ZBM NH — o uczciwanie samochodów w czasie przewożenia ziemi po ulicach miasta. (zw)

Wysokie nagrody dla najlepszych załóg w konkursie wystaw sklepowych i wewnątrz

W konkursie powinien wziąć udział cały personel sklepów. Zadaniem konkursu jest pokazanie naszego dorobku gospodarczego, estetyki sklepów, sprawnej obsługi konsumenta, dalej umiejętne rozmieszczenie towarów oraz technika reklamy.

Konkurs trwać będzie do 30 września br. Dla najlepszych załóg sklepowych przyznane będą nagrody: 5.000 zł, 3.000 zł i 1.000 zł. (cz)

WALCZYMY z chuligaństwem

OSTATNIO odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko chuliganom w Kolegium Orzekającym Karno-Administracyjnym przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Kleparz. Pierwszym „klientem” był Kazimierz Wiśniewski, zam. przy ul. Dr. Bujwida 2. Za wywoływanie awantur w stanie nietrzeźwym i zaczepianie przechodniów na ulicy, ukarano go grzywną na wysokości 1.200 zł.

Kolegium Orzekające Dzielnicowej Rady Narodowej (Stare Miasto) rozpatrywało sprawy kilkunastu osób, zajmujących się nielegalnym handlem. Spekulanci i handlarze otrzymali grzywny na łączną sumę 5.050 zł.

Rejaguje Kolegium Redakcja: Kraków, Wiśniew 2, II p Dział sportowy tel. 543-58. Administracja: RFW „Prasa”, ul. Wiśniew 2, II p., tel. 553-62. Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-42 Zam. nr 1828 B — 6 — 7429

zbędny lokal? — Jak najbardziej. Przekonać się o tym można codziennie we wczesnych godzinach rannych, gdy dziesiątki wozów chłopskich zjada przez Nową Hutę do Krakowa z jarzynami i owocami.

Jeżeli zaś chodzi o lokal, OZH mogłyby z powodzeniem otrzymać dotychczasowe magazyny po Województwie kum Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego w osiedlu C-1 — do czasu otrzymania własnego pomieszczenia.

Gdyby tylko Zakłady Ogrodnicze wystąpiły z odpowiednim wnioskiem, uzyskałyby na pewno poparcie zarówno ze strony DRN jak i Wydziału Handlu Woj. Rady Narodowej. Wówczas nowohutskie sklepy miałyby świeże jarzyny, a gospodynie przestałyby przepłacać je u spekulantów. (FW)

W niektórych zakładach pracy stan bhp pogorszył się a pracownicy nie przestrzegają przepisów bezpieczeństwa

W niektórych zakładach pracy Krakowa oraz woj. krakowskiego zwiększyła się poważnie podczas ostatniego kwartału ilość nieszczęśliwych wypadków. Łączy się to z braniem należytego dozoru oraz wadliwymi warunkami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Do O TAKICH zakładów należą: Fabryka Maszyn Odluwniczych (Kraków, ul. Cystersów 16), Krakowskie Zakłady Metalowe (ul. Zakopiańska 72), Fabryka Wyrobów Blaszanych (Kraków, ul. Wrocławska 53), Zabierzowska Fabryka Maszyn oraz Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego „Wawel”. Przytaczamy wypadki wynotowane z tzw. książki ambulatoryjnej Woj. Stacji Pogotowia Ratunkowego.

W Fabryce Wyrobów Blaszanych, Józef Proszek doznał podczas pracy rany miążdżonej palca, a Stanisław Kłysz, zatrudniony przy maszynie, — rany dartej palca. Ranę ciętą odniósł Franciszek Pierzchała a Józef Michałk zranił sobie poważnie dłoń. Uszkodzenia wiałeł kregostupa doznał w tym samym zakładzie, pracujący przy obsłudze windy, Kazimierz Adamski.

W Krakowskich Zakładach Odluwniczych, brak odpowiedniego zabezpieczenia urządzeń stał się przyczyną ciężkiej rany tułacznej głowy u robotnicy Zofii Grzybowskiej. Niewłaściwa wentylacja spowodowała tam zatrucie się czadem 19-letniego Edmunda Filka.

Również pracownik Krakowskich Zakładów Odluwniczych, Piotr Brodzka, doznał groźnego oparzenia II stopnia szyi, kończyn górnych i powłok brzusnych — roztopionym żelazem. Przyczyną wypadku stało się zanurzenie przez niego mokrego i nierozgrzanego dostatecznie czerpaka w płynnym metalu, co spowodowało rozpryskiwanie się metalu na boki. Podkreślić tu należy, że uszkodzony nie miał na sobie ochronnego ubrania azbestowego.

W Zabierzowskiej Fabryce Maszyn brak w pomieszczeniu wentylacji stał się przyczyną już drugiego zatrucia gazami spalnymi. Ostatnio uległa na skutek takiego zatrucia długotrwalemu omdleniu robotnica Janina Woch.

Powyższe wypadki są dzwonem na alarm, że w tych zakładach pracy należy bezwzględnie zaostrzyć kontrolę warunków bhp. (ir)

Czytelnicy piszą

PODGÓRZE „WOLA O ZABEZPIECZENIE STOKÓW KRZEMIONEK

STOKI Krzemionek w Podgórzu wzdłuż ul. Rękawka są miejscami bardzo strome, a nawet przybierają niekiedy formę pionowej ściany skalnej. Takie ukształtowanie stoków było w latach ubiegłych — z braku zabezpieczenia — powodem licznych nieszczęśliwych wypadków, a zwłaszcza wśród dzieci.

Kilka lat temu, na interwencję Komitetu Blokowego, zabezpieczono część stoków, sąsiadujących bezpośrednio z dawnym fortem oraz kościeliskim św. Benedykta, lecz reszta pozostaje nadal bez jakiegokolwiek zabezpieczenia.

Zaniedbanie to jest w dalszym ciągu przyczyną nieszczęśliwych wypadków. Na przykład w jednym tylko dniu 6.VII br. spadł ze stoków Krzemionek na wysokości realności przy ul. Rękawka 25 Władysław Krajewski, którego odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. W tym samym dniu 13-letni Stanisław Bławacki zleciał ze stromego zbocza Krzemionek przy domu nr 30 na ul. Rękawka — i również został odwieziony do szpitala.

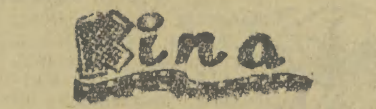
Część Krzemionek — ciągnąca się wzdłuż ul. Rękawka, Tatrzańkiej, Widok aż po fort i kapliczkę św. Benedykta — znajduje się pod opieką komitetu blokowego, który prowadzi na tym odcinku akcję zadrzewienia. Akcja ta dała już bardzo dobre wyniki i gdyby Dzielnicowa Rada Narodowa powierzyła opiekę nad zadrzewieniem Krzemionek stałemu dozorem, z pewnością Podgórze nie byłoby miejscem chuligańskich wyburzeń i barbarzyńskich niszczeń drzew, ale za kilka lat wyrósłby tu nowy park, który zasłaniając stoki Krzemionek — zapobiegłby nieszczęśliwym wypadkom. Mieczysław N. (Nazwisko i adres znane red.)

CO GDZIE KIEDY



NIEDZIELA Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Legenda o miłości”. Poezji — godz. 19.15 „Lato w Nowohucie”. Estrada Satyryczna — godz. 19.30 „Targowisko różności”. Słowackiego, Młodego Widza, Groteska, Nuri — nieczynne. Studio — godz. 19 „Most”.

PONIEDZIALEK Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Legenda o miłości”. Poezji — godz. 19.15 „Lato w Nowohucie”. Słowackiego, Estrada Satyryczna, Młodego Widza, Groteska, Nuri — nieczynne.

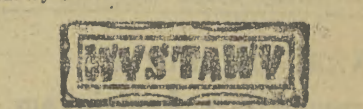


NIEDZIELA I PONIEDZIALEK Apollo — niedz. godz. 16, 18, 20.15 „Pierwszy po Bogu”. Poniedziałek: „Młodzieńcze lata” godz. 16, 18, 20.15. Ulececha — godz. 15.45, 18, 20.15 „Wróg publiczny nr 1”.

Sztuka — godz. 16, 18, 20 „Zagubione melodie”. Świt — godz. 16, 18, 20 „Urok szatana”. Stal — godz. 16, 18, 20 „Maclovina”. Wanda — „Głos przeznaczenia”, godz. 15.45, 18.00, 20.15.

Warszawa — niedz.: godz. 16, 18, 20.15 „Neopolitańczycy w Mediolanie”. Poniedziałek: „Hamlet” godz. 17.20. Wolność — godz. 16, 18, 20 „Prezjum słały”. Związkowe — godz. 19 „Miłość karmić”.

Młoda Gwardia — „Mongolia w cieniu” godz. 15.30, 17.45, 20. Przyjaźń — niedz.: „Wielkie polowanie” godz. 17, 18.30, 20. Specjalny program dla dzieci godz. 15, 16. Poniedziałek: „Przygoda na Morzu Czerwonym” godz. 17, 18.30, 20. WDK — godz. 20 „Niedaleko Warszawy”.



Wystawa historii Wawelu — wtorek, środa, czwartek, godz. 12 — 14.30, piątek, godz. 12 — 18. Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”.

Pałac Sztuki — wystawy zbiorowe artystów: S. Dawskiego, J. Drobuckiego i J. Hrynkowskiego oraz wystawa plakatu T. Trepkowskiego. Oddział Muzeum Narodowego (pl. Smoleńsk 9) — wystawa. Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 11) — „Szuika w stroju ludowym”.

Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 4). Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

DIŻURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemradzkiego 1. Telefony 222-22, 594-13 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach polonijnych. Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

APTEKI Dieta 76, Karmelicka 23, Szczepańska 1, Lubicz 7, Długa 88, Retoryka 1, Pstrowskiego 27.

DIŻUR CHIRURGICZNY NIEDZIELA Oddział Chirurgiczny Szpital im. Narutowicza.

PONIEDZIALEK Oddział Chirurgiczny Szpitala im. Biernackiego.

DIŻUR POŁOŻNICZY NIEDZIELA Klinika Położnictwa i Chorób Kobięcych AM.

PONIEDZIALEK Klinika Położnictwa i Chorób Kobięcych AM.

Co zobaczymy, usłyszymy i nad czym będziemy dyskutować w Domu Kultury

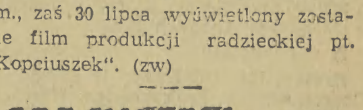
JESzcze w tym miesiącu, w Woj. Domu Kultury w Krakowie zobaczymy kilka ciekawych imprez, usłyszymy ciekawe odczyty, po gadanki itp.

W sobotę 23 bm., wyświetlony będzie film produkcji polskiej pt. „Nie daleko Warszawy”. W tym samym dniu odbędzie się wieczór poświęcony V Światowemu Festiwalowi Młodzi i Studentów.

Następnego dnia, w niedzielę 24 bm., w WDK odbędzie się ogólnopolski blyskawiczny turniej szachowy z udziałem najlepszych szachistów Warszawy, Łodzi, Stalino, Poznania, Wrocławia, Gdańska, Szczecina i Krakowa.

„Czy życie ludzkie można przedłużyć?” — na ten temat, w dniu 26 bm., mówić będzie gość dr K. Gołański. Po odczycie wyświetlony zostanie film „Zdrowie zależy od nas”.

„Życie i działalność literacka Arnolda Zweiga” — mówi w dniu 27 bm. Wanda Kragen. W tym samym dniu, o „Krakowie w latach międzywojennych” mówić będzie Adam Polewka. Dyskusja nad książką L. Feuchtwangera „Goya” odbędzie się 29 bm., zaś 30 lipca wyświetlony zostanie film produkcji radzieckiej pt. „Kopciuszek”. (zw)



St. Bieńczycki, Kraków. Przeciwno osobom, dopuszczającym się chuligańskich wyburzeń prowadzi obecnie dochodzenia Prokuratura. (634 II)

Maria i Władysław Osadnikowie, Stalino. Dyrekcja MPK — na nasz wniosek — przeprowadzi postępowanie dyscyplinarne przeciwko obsłudze wozu. O wynikach poinformujemy. (1068)

J. Zdybański, Kraków. W ślad za naszą interwencją, Prezydium MRN powiadomiło nas, że sprawa Waszego zatrudnienia została już załatwiona pozytywnie. (844 II)

Po najmłodszych piłkarzach młodzież kolarska na start!

Wyścig kolarski dookoła woj. krakowskiego — wielka impreza festiwalowa wyłoni z pewnością nowe talenty

NA szosach województwa krakowskiego zorganizowany zostanie w czasie trwania V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów sztafetowy wyścig kolarski.

Nasi pływacy prowadzą z Austriakami 91:53

PO PIERWSZYM dniu międzypaństwowych spotkań pływaków Austria — Polska prowadzi naszą drużynę w wysokim stosunku 91:53. W konkurencjach pływackich wszyscy pierwsze miejsca zajęli Polacy, a Austriakom raz jeden tylko udało się uzyskać drugą lokatę (Kuczera — 400 m. dow.).

MIMO podwójnych zwycięstw, nie jesteśmy zadowoleni z wyników naszych reprezentantów, gdyż większość z nich uzyskała przeciętne rezultaty. Najlepszy wynik dnia osiągnął zasłużony mistrz sportu Gremłowski na 400 m. dow. — 4:45,9. Następne cenne wyniki uzyskali: Derentowicz na 100 m żabką — 1:14,9, wygrywając z dobrym Austriakiem Payekem, który legitymuje się wynikiem w tym roku — 1:10,3 na 25 m basenie oraz rekordzista Polski na 100 m mot. Raczynski — 1:09,6. Na pochwałę zasługują też warszawianin Frencler, który płynąc poza konkursem na 100 m dow. ustanowił rekord Polski juniorów — 1:01,2.

Największą jednak rewelacją w pierwszym dniu była młoda Prochowiczka ze Szczecina, która wygrała 200 m żabką w czasie — 3:04,6 zwyciężając Grykową — Jerową.

W skokach do wody kobiet zwyciężyła Chrzęszczowa przed Pfarhoffer, a u mężczyzn trzeci skoczek z mistrzostw Europy w Turynie — Worch przed rodakiem Roerig oraz Rekasem i Baklarzem. Mecz piłki wodnej zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4 (do przerwy 3:1 dla Austrii).

Śląsk-Kraków w składach z... 1938 roku

PILKARSKI Kraków w dniu dzisiejszym przeżywać będzie nie lada emocje, bowiem na stadionie Sparty o godz. 17.30 spotkają się reprezentacje obidwój Śląska i Krakowa. Mecz organizowany jest dla uczestników V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Na boisku spotkamy dobrych znajomych, którzy dawniej reprezentowali barwy narodowe w spotkaniach między państwowości.

Reprezentacja Śląska wystąpi w następującym składzie: Tatus, Michalski, Siwy, Sitko, Dydło, Dziwisz, Płoc, Klimza, Kulawik, Włodarczyk, Słota (rezerwa: Piątek, Cyganek). Barw Krakowa bronić będą: Rybicki, Flanek, Parpan, Solek, Jabłoński, Kazimierowicz, Cisowski, Kohut, St. Różankowski, Gracz, Mamon, rezerwy — Nowak.

Ciekawe pokazy modeli pływających

Wojewódzki Zarząd Ligii Przyjaciół Żołnierza zorganizował dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów regaty modeli pływających. Wzięło w nich udział około 20 modelarzy, którzy wystawili 42 modele różnych klas.

A oto wyniki:
Klasa „Jaś” juniorzy: 1) Hebda — Chrzanów, 2) Prokopowicz (Chrzanów).
Seniorzy: 1) Ceremuga — Chrzanów, 2) Borgus — Trzebinia.
Klasa „Brzdąc” juniorzy: 1) Zabagło — Skawina, 2) Płonka — Skawina.
Klasa międzynarodowa „Olimpia” juniorzy: 1) Hebda — Chrzanów, 2) Płonka — Skawina. Seniorzy: 1) Ceremuga — Chrzanów, 2) Borgus — Trzebinia.

W biegu zbiorczym o błękitną wstęgę zalew Chęchla zwyciężył Borgus — Trzebinia.

ZDOBYWAMY
SPO

Udział wezmą w nim kolarze, nie posiadający klas zawodniczych lub posiadający klasę młodzieżową. Każdy etap w/wyścigu będzie stanowił odrębną całość. Zwycięzcą będzie kolarz, który na ostatnim etapie, organizowanym dla zwycięzców poprzednich ośmiu etapów, osiągnie najlepszy wynik. Impreza rozpoczyna się w Nowej Hucie w dniu 31 bm. o godz. 14.30, kończy — w dniu 14 sierpnia.

- A oto poszczególne etapy:
- I — Nowa Huta — Proszowice, przez Kraków, Rondo, Czyżyny (26 km).
 - II — Proszowice — Miechów przez Słomniki (33 km).
 - III — Miechów — Olkusz przez Wolbrom (37 km).
 - IV — Olkusz — Chrzanów przez Trzebinie, Jaworzno (53 km).
 - V — Chrzanów — Oświęcim przez Babice.
 - VI — Oświęcim — Wadowice przez Kęty, Andrychów (40 km).
 - * — Żywiec — Wadowice przez Andrychów, Inwałd (38 km).
 - VII — Wadowice — Myślenice przez Kalwarię, Jawornik (26 km).
 - VIII — Myślenice — Mszana Dolna przez Lubień, Kasinkę (26 km).
 - * — Zakopane — Nowy Targ (26 km).
 - * — Nowy Targ — Mszana Dolna (33 km).
 - IX — Mszana Dolna — Limanowa przez Dobrą (29 km).
 - X — Limanowa — Nowy Sącz (25 km).
 - XI — Nowy Sącz — Tarnów przez Kobylnogrodę, Wojnik (68 km).
 - * — Dąbrowa Tarnowska — Tarnów (20 km).
 - XII — Tarnów — Bochnia (41 km).
 - XIII — Bochnia — Kraków (46 km).

Po letniej przerwie dziś pierwsze emocje w spotkaniach ligi wojewódzkiej

DWUTYGODNIOWA przerwa w rozgrywkach III ligi piłkarskiej Krakowa przyczyniła się niewątpliwie do wypracowania przez trenerów i zawodników większej uwagi na najciekawsze poprowadzenie meczu. Jak wiadomo wszelkie zmiany w technice czy w taktyce w czasie trwania rozgrywek nie są wskazane i często zamiast spodziewanych korzyści przynoszą rozczarowanie. Tak więc spodziewamy się dzisiaj zobaczyć drużynę trzeciej ligi w „odmłodzonej formie”.

W chwili obecnej na czele tabeli znajdują się dwa zespoły, posiadające jednakową ilość punktów — Sparta Bieżanów i Beskid Andrychów. Obydwa spotkania się z drużynami słabszymi i zwycięstwa ica są raczej pewne. Sparta Bieżanów gra z Włókniarzem Chelmelem, który przed przerwą nie wykazywał dobrej formy, a Beskid Andrychów będzie miał za przeciwnika, znajdującą się na 9 pozycji — Stal Tarnów, przy czym mecz odbędzie się w Tarnowie.

Większe przesunięcia w tabeli mogą nastąpić na pozycjach od 5 do 8, bowiem cztery zespoły dzieli od siebie różnica jednego punktu. W walce o utrzymanie się na tych miejscach odpadnie drużyna Budowlanych — Kombinat, która w dniu dzisiejszym pauzuje.

Stal Żywiec, posiadająca 19 punktów ma szansę w razie wygranej ze Startem OZC przesunąć się na wyższą pozycję. Wzrastająca forma LZS Czyżyny pozwala przypuszczać, że spotkanie z outsiderem tabeli — Kolejarzem Nowy Sącz przechyla LZS-owcy na swoją korzyść, co dałoby im poważną szansę nawiązania walki o wejście do czołówki. Kolejarz Nowy Sącz jednak nie jest bez szans. Świadczy o tym choćby opór, jaki drużyna stawiała w ostatnim spotkaniu z Budowlanymi — Kombinat remisując 0:0.

Cieężkie zadanie oczekuje piłkarzy Stali Huty im. Lenina. Grają oni na nowo wybudowanym stadionie przy swojej publiczności, ale przeciwnikiem jest Kolejarz Prokocim — znajdujący się obecnie na 4 pozycji w tabeli i mający za sobą piękny wynik ostatniego spotkania, w którym pokonał Włókniarza Chelmeł 4:0.

A oto tabela dzisiejszych spotkań (gospodarze na I miejscu):
Kolejarz Nowy Sącz — LZS Czyżyny.
Unia Tarnów — Stal Kabel.
Włókniarz Chelmeł — Sparta Bieżanów.
Stal Huta im. Lenina — Kolejarz Prokocim.
Sparta Dąbski — Unia Borek.
Stal Żywiec — Start OZC.
Stal Tarnów — Włókniarz Beskid Andrychów.
Pauzują Budowlani — Kombinat.

Mecz szachowy ZSRR - Polska

Reprezentacyjna drużyna szachistów ZSRR przyjechała do Polski w następującym składzie: Smysłow, Bronshtajn, Tajmanow, Bolesławski, Flohr, Bondarewski, Korcznoj, Wasilukow, Furman i Simagin. Polacy wystąpią w następującym zestawieniu:

Sliwa, Arłamowski, Gawlikowski, Tarnowski, Makarczyk, Gromek, Branicki, Dworzynski, Plater i Brzóska. Spotkanie, rozgrywane na 10 szachownicach, będzie eliminacją drużynowych mistrzostw Europy. Jak wiadomo Polacy wylosowali grupę z ZSRR i NRD, a ponieważ do dalszych rozgrywek kwalifikuje się tylko jedna drużyna z grupy, nie mamy żadnych szans na przejście do dalszych gier.

Jutro rozpoczyna się spartakiada Budowlanych

Krakowscy pracownicy resortu budownictwa przemysłowego wezmą udział w wielkiej spartakiadzie zorganizowanej dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Spartakiada będzie obejmować konkurencje lekkoatletyczne, wchodzące w zakres norm do odznaki SPO, a wszyscy uczestnicy spartakiady załączą zdobywać będą odznaki festiwalowe.

Zawody rozpoczyna się jutro tj. 25 bm. i potrwać do 29 bm. (stadion CWKS w Bronowicach).

Staliność - Ostrawa 3:1

MIĘDZYNARODOWE spotkanie piłkarskie Staliność — Ostrawa, rozegrane na stadionie bytomskiej Polonii przyniosło zwycięstwo Staliności 3:1 (1:1). Barw Staliności bronił ligowy zespół sosenowieckiej Stali, wzmocniony Dudą i Bittnerem z Naprzodu Lipiny. Trzon drużyny Ostrawy oparty był na zawodnikach I-ligowego Banika z Ostrawy.

Staliność - Warszawa 2:1 Jubileuszowy mecz sędziego Bukowskiego

PILKARSKI mecz reprezentacji Staliności i Warszawy zakończył się zwycięstwem staliności 2:1 (2:1). Drużyna zwycięzca to zespół złożony z zawodników pierwszoligowej Gwardii, drugoligowej Sparty i trzecioligowej Polonii. Spotkanie nie stało na wysokim poziomie, a bramki które padły zawinił obaj bramkarze: Stefaniszyński i Groński.

Obie drużyny nie były zgrane, co można jeszcze wybaczyć Warszawie, ale nie Staliności. Zespół ten bowiem przygotowuje się już od dłuższego czasu do występów na II MISM i powinien przynajmniej jako tako znać się ze sobą. U zwycięzców dobrze zagrał środkowy obrońca Teodor Wieczorek oraz nowicjusz Szaryński. Zawodnik ten był bardzo niebezpiecznym strzelcem i w odróżnieniu od swych kolegów z napadu wykazywał chęć do gry i duży ciąg na bramkę przeciwnika.

W drużynie warszawskiej dobrze się spisali obrońcy Maruszkiewicz i Ochmański, pomocnik Hodyra oraz Zeleny po przerwie. Stefaniszyński który w pierwszej połowie z powodu słońca puścił dwie bramki z dalekiej odległości, po zmianie stron był najlepszym zawodnikiem swego zespołu.

Sędzia Bukowski obchodził niecodzienny jubileusz 30-letnia jako aktywny arbiter piłkarski. Jest to „wysługa” lat rzadko spotykana i z tej okazji składamy w imieniu „Echa Krakowskiego” sympatycznemu panu Kazimierzowi serdeczne gratulacje.

Wiśniowska mistrzynią świata w łucznicztwie

Wielki sukces na mistrzostwach świata w Helsinkach odniosła polska łuczniczka — Katarzyna Wiśniowska, która zajęła pierwsze miejsce w konkurencji indywidualnej kobiet. Polka uzyskała 3033 punkty. Drugie miejsce zajęła Angielka Warner.

W klasyfikacji drużynowej zespół Polski zdobył trzecie miejsce za Anglią i Finlandią. W konkurencji mężczyzn mistrzem świata został Szwed Anderson, a drużynowo Szwecja przed Finlandią.

Stabiński zwycięzca I etapu wyścigu szosami Podhala

W Nowym Sączu rozpoczął się wyścig kolarski szosami Podhala. Trasa wyścigu prowadzi z Nowego Sącza do Szczawnicy, Zakopanego, Lamanowej i z powrotem do Nowego Sącza. Ma ona 300 km długości i została podzielona na cztery etapy.

Do wyścigu wystartowało ok. 100 zawodników. I etap, długości 43 km, wygrał Stabiński (Górnik Wałbrzych) w czasie 1:11,0.

Wielkie święto sportowe w Nowej Hucie Nowy stadion oddany do użytku

W DNIU Święta Odrodzenia oddany został do użytku młodzieżowy nowooukany stadion sportowy. Stadion ten wybudowany w czynie festiwalowym przez młodzież sportową Nowej Huty przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu sportowego i tężyzny fizycznej wszystkich mieszkańców tego pięknego miasta.

W obecności przedstawicieli partii, dyrekcji Kombinatu i licznych gości przemówił do młodzieży dyr. Loreth, przewodniczący komitetu budowy stadionu, oddając jej do dyspozycji I etap budowy tej wielkiej inwestycji sportowej. W imieniu młodzieży przemówił przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMP — Słomka, który w krótkich słowach nakreślił historię powstania współzawodnictwa przy budowie stadionu.

W swoim przemówieniu zapewnił on, że czyn festiwalowy nie ustaje, że młodzież w dalszym ciągu pracować będzie przy dalszej budowie obiektu. Po uroczystym przekazaniu stadionu nastąpiło wręczenie nagród dla wyróżnionych we współzawodnictwie. Piękny radiodziennik „Syrna” otrzymał najlepszy budowniczy stadionu — Grabon, który przepracował tu 520 roboczogodzin. M. in. wyróżnieni zostali również Legocki, Różycki, Kurkierewicz, Biedniak, Gruska, sprzedający operator — Czornykowski oraz jego pomocnik Jan Czaja. Ogółem wręczono 20 nagród oraz dyplomów.

Po oficjalnej uroczystości otwarcia stadionu sportowcy przeddefilowali przed trybuną, na której obecni byli m. in.: sekretarz KW PZPR — Gabara, przewodniczący Prezydium Woj. RN — Nagórzański, przewodniczący ZW ZMP — Krupka, sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Pawlak, dyrektor naczelny Huty im. Lenina — inż. Czechowicz i przewodniczący WKKE — Kadów.

Następnie rozegrano spotkanie „piłkarskie rezerw Cracovii i Garbarni, w którym zwyciężyła Cracovia 1:0 (0:0). W spotkaniu juniorów sukces

Dziękujemy...

„piłkarzom Budowlanych — Kombinat za przesłane nam pozdrowienia z obozu kondycyjnego w Szklarskiej Porębie.

Staliność - Warszawa 2:1 Jubileuszowy mecz sędziego Bukowskiego

PILKARSKI mecz reprezentacji Staliności i Warszawy zakończył się zwycięstwem staliności 2:1 (2:1). Drużyna zwycięzca to zespół złożony z zawodników pierwszoligowej Gwardii, drugoligowej Sparty i trzecioligowej Polonii. Spotkanie nie stało na wysokim poziomie, a bramki które padły zawinił obaj bramkarze: Stefaniszyński i Groński.

Obie drużyny nie były zgrane, co można jeszcze wybaczyć Warszawie, ale nie Staliności. Zespół ten bowiem przygotowuje się już od dłuższego czasu do występów na II MISM i powinien przynajmniej jako tako znać się ze sobą. U zwycięzców dobrze zagrał środkowy obrońca Teodor Wieczorek oraz nowicjusz Szaryński. Zawodnik ten był bardzo niebezpiecznym strzelcem i w odróżnieniu od swych kolegów z napadu wykazywał chęć do gry i duży ciąg na bramkę przeciwnika.

W drużynie warszawskiej dobrze się spisali obrońcy Maruszkiewicz i Ochmański, pomocnik Hodyra oraz Zeleny po przerwie. Stefaniszyński który w pierwszej połowie z powodu słońca puścił dwie bramki z dalekiej odległości, po zmianie stron był najlepszym zawodnikiem swego zespołu.

Sędzia Bukowski obchodził niecodzienny jubileusz 30-letnia jako aktywny arbiter piłkarski. Jest to „wysługa” lat rzadko spotykana i z tej okazji składamy w imieniu „Echa Krakowskiego” sympatycznemu panu Kazimierzowi serdeczne gratulacje.

Dzieci z Saspowa w Krakowie



NIEDAWNO odwiedziła Kraków wycieczka dzieci ze szkoły podstawowej w Saspowa, po stałej opiece „Echa Krakowskiego”. Dzieci przybyły do Krakowa na zaproszenie redakcji. Wiele z nich ujrzało po raz pierwszy nasze miasto i jego zabytki.

Najpierw oczywiście nasi mali goście zwiedzili Wawel, potem zabytki Krakowskiego Rynku, a następnie pojechali obejrzeć Zwierzyniec w Łasku Wolskim. Dzień pełen wrażeń mija szybko... Pora już odjechać — ale jeszcze przedtem trzeba sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie, a więc ustawiają się na Rynku i — „przyjemny wyraz twarzy”... (Fot. J. Rumianowski)

Ze sportu motorowego

PODZAS akademii zorganizowanej przez Zarząd Główny PZMot dla uczczenia Święta Odrodzenia, odbyło się uroczyste zakończenie XVI Ogólnopolskiego Raidu Samochodowego.

W raidzie wzięło udział 42 najlepszych automobilistów polskich. Przejechali oni trasę długości ponad 2900 km w sześciu etapach: Warszawa — Olsztyn — Gdańsk — Szczecin — Jelenia Góra — Bielsko — Warszawa.

Zwycięstwo zespołowe odniosła drużyna kierowców FSO w składzie: A. Wierzbę, Repeta, Karczewski. Otrzymali oni nagrodę Prezesa Rady Ministrów.

Zwycięstwa indywidualne w poszczególnych kategoriach odnieśli: klasa III (do 750 ccm) — 1) Dzieciolowski (Gd), 2) Wędrchowski (W-wa), 3) Jarosz (Stalin). Klasa IV-V (do 1300 ccm) — 1) Olszewski (L.), 2) Gajewski (W-wa), 3) Strugała (W-wa). Klasa VI (do 1700 ccm) — 1) Niziolew (W-wa), 2) Hrodecki (W-wa). Klasa VII (do 2000 ccm) — 1) Zaczekiewicz (W-wa). Klasa VIII (do 2600 ccm) — 1) Repeta (W-wa), 2) Karczewski (W-wa), 3) Snigurowicz (Kr.). Klasa IX (powyżej 2600 ccm) — 1) Majkowski (Gd.). Klasa sportowa — Timoszek (W-wa).

W dniu Święta Odrodzenia jako pierwszy w dziejach naszego automobilizmu, tytuł mistrza sportu otrzymał Aleksander Mazurek (W-wa), wielokrotny mistrz Polski, uczestnik wielu raidów międzynarodowych. (cis)

Kasperczak stoczył w życiu 230 walk, przegrywając 27 i remisując 25. Z tej ogromnej galerii Janusz z największym upodobaniem wspomina dwie walki. Z reprezentantem Europy na USA, Włochem Baninellim oraz z królem nokautu Węgrem Erdaiem. Po zwycięstwie nad tym ostatnim w Moskwie publiczność zgłotała Kasperczakowi wielką owację.

Może myślicie, że Kasperczak jest mrurowym kandydatem na Igrzyska, Bułgaria, Finlandia, Francja, Japonia, Grecja, Anglia, Holandia, Iran, Islandia, Izrael, Włochy, Jugosławia, Lichtenstein, Luksemburg, Monaco, Norwegia, Polska, Rumunia, Saara, Szwecja, Szwajcaria, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Czechostowacja.

W SIERNIU w Moskwie zostaną rozegrane 2 spotkania piłkarskie pomiędzy mistrzem Anglii Wolterchampton Wanderers a dwoma miejscowymi drużynami. W niedzielę 7 sierpnia przeciwnikiem Anglików będzie Spartak, zaś w piątek 12 sierpnia — Dynamo.

Anglicy, którzy w chwili obecnej stoczyli mistrzowską przerwę letnią przystąpił już do treningu chcą się odpowiednio przygotować do ciężkich spotkań.

SEPP Herberger, trener piłkarskiej reprezentacji Niemiec zachodnich, która w dniu 21 sierpnia spotka się w Moskwie z reprezentacją ZSRR, zażądał od swoich władz sprowadzenia do Niemiec filmu z ostatniego międzypaństwowego meczu ZSRR — Szwecja, rozgranego w Sztokholmie, który się zakończył, jak wiadomo, wspaniałym zwycięstwem piłkarzy radzieckich 6:0.

Sepp Herberger jest pewny, że film ten pomoże mu w przygotowaniu jego ekipy do nadchącego spotkania moskiewskiego.



W ZUBRZYCY Górnej, na Orawie, otwarty został niedawno tzw. Dwór Moniaków. Jest to zabytek budownictwa orawskiego, pochodzący z roku 1784. Po przeprowadzeniu kapitalnego remontu przez Wojewódzkiego Konserwatora, będzie on wraz z wyposażeniem wnętrzem został przekazany Polskiemu Towarzystwu Turystycznemu — Krajowemu. Znajduje tam pomieszczenie Krajoznawczy Ośrodek Ziemi Orawskiej.

Δ Jesienią br. PTT-K zorganizuje trzy kursy przodowników turystyki młodzieżowej. Projektuje się założenie kursów w następujących ośrodkach: Tarnów, Żywiec i Nowy Sącz. Podobne dwa kursy projektuje się również zorganizować w Krakowie.

Δ W Zarządzie Głównym PTT-K odbyła się ogólnopolska konferencja przewodników. Tematem obrad były przede wszystkim sprawy regulaminu kół przewodników oraz komisji weryfikacyjno-kwalifikacyjnej.